

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sekotowskiego, Pałac Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcji Nr. 23

### PRENUMERACJA

zamiejscowa: rocznie 32 K, półrocznie 16 K, miesięcznie 2 K 70 h. W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 20 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej, otrzymują całi i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi i K 25 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K

Opisy ogłoszeń: Wiersz patetyczny lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaaryczna i Hozbowa po 30 hal., nadpłacone po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary patetycznej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyjątkowo: Biuro dzienników Sekotowskiego we Lwowie Pałac Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyjątkowo Agencja: C. Adams (V. de Rzeszowski) 28 Rue de Valenciennes.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) 12 K  
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) 6 K  
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2 K

Za miejscowa:

półrocznie 16 K — h  
ćwierćrocznie 8 K — h  
miesięcznie 2 K 70 h

Prenumeratorem roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ewentualnie zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni 1 K 50 h  
miesięczni — K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie 8 K  
półrocznie 4 K  
ćwierćrocznie 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznym z dnia 3 lipca b. r. nadać najmiłośniej e. k. Ministrowi robót publicznych, Otokarowi Truce i e. k. Ministrowi, Władysławowi Długoszowi, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował oficyała kancelaryjnego, Romana Sypka w Tarnowie, naczelnikiem kancelarii w sądzie obwodowym w Wadowicach.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 19 czerwca b. r. l. 51.930/11 zamianował zwyczajnego profesora anatomii porównawczej, dr. Henryka Hoyera, przewodniczącym komisji egzaminacyjnej dla I. egzaminu słuchaczy Studium rolniczego Uniwersytetu w Krakowie, a zwyczajnego profesora chemii organicznej, dr. Karola Dziewońskiego, zastępcą przewodniczącego tejże komisji na lata szkolne 1911/12 do 1916/17.

L. IX. a 1170.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną, z powodu przełożenia przepustu w klm. 41.734.50 i zniesienia przejazdu w poziomie,

znajdującego się w klm. 41.732.80 linii Chyrow-Stryj, odbędzie się dnia 30 lipca 1912 i rozpocznie o godzinie 10-tej rano na stacyi w Kulezycach.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Kulezycach, począwszy od dnia 13 lipca 1912, przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce e. k. starostwa w Samborze, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 10 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:  
Ustyjanowski w. r.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 lipca.

### Powrót do programu gen. Schönaicha.

Wspólne konferencje ministeryjne zakończyły się d. 9 b. m. uchwałą, na mocy której wykonany zostanie program, wygotowany swego czasu przez b. Ministra wojny gen. Schönaicha, przy równoczesnym załatwieniu kwestyi podoficerów.

Mowa tu o programie, jaki d. 5 lutego 1911, pełniący jeszcze wówczas obowiązki Ministra wojny gen. Schönaicha wyłuszczył w komisji wojskowej austriackiej Delegacji. Program ów zawierał rozdział kwot w następujący sposób:

Pro 1911: 27.3 mil. koron na bieżące i 20 mil. koron na jednorazowe wydatki.

Pro 1912: 20.2 mil. kor. w normalnym budżecie, 19 mil. kor. w extraordinarium.

Pro 1913: 17.5 mil. kor. w normalnym budżecie i 19 mil. kor. w extraordinarium.

Pro 1914: 15.5 mil. kor. w normalnym budżecie i 19 mil. kor. w extraordinarium.

Pro 1915: 12 mil. koron w normalnym budżecie i 19 mil. koron w extraordinarium.

Suma zatem zażądanych wówczas kredytów obejmuje ogółem na całe pięcioletnie 92.5 mil. koron w budżecie normalnym i 96 mil. koron w extraordinarium. Do tego dodać jeszcze należy 7.5, względnie 4 mil. kor. dla marynarki, tak, że cały kredyt wynosiłby ogółem 100 mil. koron w budżecie normalnym i tyleż w extraordinarium.

Domagając się owego kredytu, uczynił był gen. Schönaich pewne ważne oświadczenie.

„Przeprowadzenie dwuletniej służby, mówił, wymaga 64.8 milionów w bieżących i 74.9 milionów w jednorazowych wydatkach. W ciągu pięcioletnia do r. 1915 będą z tego spłacone: 44.1 milin. kor. w bieżących i 38.5 w jednorazowych wydatkach tak, iż po r. 1915 pozostanie do spłacenia jeszcze 20.7 milion. kor. w bieżących i 36.4 milion. kor. w jednorazowych wydatkach“.

Tak przedstawiając Delegacyom pragmatyczną treść umowy, zawartej wówczas między Rządem wspólnym i obu gabinetami, poczynił był bar. Schönaich jeszcze szereg uwag, których poważny charakter okazuje się teraz znowu w całej pełni. Zaznaczył mianowicie ówczesny Minister wojny wyraźnie, że jest to minimum żądań Zarządu wojskowego, minimum nieodzowne dla rozwoju siły zbrojnej. Jeśli zaś Zarząd wojskowy

4)

Fr. Rawita-Gawroński.

## ZOFIJÓWKA.

Garść wrażeń, kilka faktów z przeszłości.

(Dokończenie).

Po przejściu żelaznego mostu, na lewo, widać skały, zwieszające się prawie nad szeroką aleją spacerową, a tuż obok prawie, ozdobny egzotycznymi roślinami, basen, pełen złotych i srebrnych rybek — i druga skała „Leukacie podobna“. Nie małej trzeba było fantazyi, ażeby greckie i rzymskie sztęty przenieść do dzikiego jaru pod Huanianiem i połączyć je z życiem współczesnym. Tętnienie przeszłości daleka łączyły się tu w harmonijną całość. W prawo od jonskiej Leukady ciągnęła się aleja miłości, ale opodal, przez mostek tylko i niewielką dolinę już była Grota Łokietka.

Piękną niewielką doliną dochodziło się do ścietej kolumny, u stóp której szmerły trzy malutkie kaskady strumyków górskich, zwane Trzy Łzy, a ztąd już wchodziło się na położystą równinę, zwaną Polami Elizażyjskimi, w końcu których, wśród olbrzymich laurów stał posąg Poniatowskiego, z marmuru, za którym płynął strumień zwany Styksem. Tuż za nim niewielka rotunda nosiła nazwę Szkoły Ateńskiej, ozdobionej pośrodku posągiem Trembeckiego — postawiony jeszcze niewątpliwie za życia Zofii Potockiej. Temu to miejscu nie tylko Trembecki poświęcił najpiękniejszy ustęp w swojej Zofijówce, ale zamknął w nim całą swoją filozofję eleacką, pogląd na życie. „Ziarno, drzewo, ziele“.

Co chwila w niedostrzeżenie rozdrabiamy pyłki — Znowu innym istotom inne na posiłki

... a nasze ostatki  
Innym rozda żyjątkom wielkiej łono matki.

Słowem —  
Żyć, gasnąć, odradzać się będziemy bez końca.

A ostateczny wynik?

Rozkosz być sędzę dobrem najwyższem [człowieka].

W tych krótkich słowach Trembecki zamknął filozofję całego swego życia, a nic — coś jej poznał dopiero pod koniec, kiedy —

— budowa niszcząca zwolna Niebieskiego brać ognia już była niezdoła.

Idźmy dalej.

Czas zniszczył wiele piękności i pamiątek ogrodu. Nie będziemy przechadzać się po ruinach; na wybitniejsze tylko miejsca pragniemy zwrócić uwagę. Porzucimy tedy pomniki, skały wiszące, grotty, posagi poświęcone Miłości, chociaż w imię miłości powstał cały ogród. Połowę Olimpu zgromadził tu Metzel — Grecy i Rzymianie stoją w milczeniu obok siebie ku ozdobie kapryśnej myśli rozrzuconego magnata. Obok posągu Miłości prowadzi droga do wąwozu Temidy, wspartego na czterech wielkich kolumnach, a ztąd droga wiedzie w górę wzdłuż spadającego z szumem strumienia, przez który przerzucono most żelazny — nie bez powodu. Wypoczywają tu nie tylko muskuły, ale i oko, które spokojnie może podziwiać szeroki i piękny widok przed sobą. Małeńki tunel od mostu 10 przejściu odkrywa przed ciekawym wzrokiem jezioro, ozdobione po środku pięknym murywanym pawilonem. Na jeziorze kółka pływa. Trembecki dostrzegł w niej Charona....

Widzę kółka, której strzeże przewoźnik sędziwy; Kędziór modrawą brodę zagęszczał mu siwy,

Wzrokiem błysnął ponurym, ani mię powitał, Ani wsiadającego, gdzie chce płynąć pytał. Mamli wstyd mój wyjawisz? tylko ruszył wiosła. W podziemie mię ciemnice jego barka niosła. Zegnaj cię, słońce drogie!... Za cóż tyle kary? Żywy, siódmym przykładem, wchodzę [między mary.

Tu więc na mnie czekałeś, o Charonie chytry! Ani trackiego wieszca nie mam z sobą cytry, Ani Sybilla złotej dała mi gałęzi, W swych głębinach bezdennych Pluton mię [wnięzi.

O! jak przykre, jak długie, zdają się tu pory, Kędy noc wieczna rzeczom wydarła kolory. Głos mój niknie... krew ziębnie... aż postrzegam zorze; I barka się na słodkie wysunęła morze.

Staje tedy przed niespokojnym trochę a ciekawym podróżnym, wielkie i piękne jezioro — owe Słodkie morze. Sztuczne napięcie grozy spotyka się z miłem i spokojnem rozczarowaniem. Oto na Słodkiem morzu płynie ukraiński Bucentaur „sprawnym cięty dżutem“, „ujasniony farbami i lśniami się złotem“.

Wiatrom on igrającym bisiory nadstawiał. W takim się wódz Wenetów uroczyście pławił I na takim zaślubiał Adryańskie wody Wprzód, niż mu poniewolne dał Francuz roz- [wody.

Tak się zakończyła dramatycznie nastrojona wycieczka Amsterdamską szluzą na Słodkie morze.

Pominiemy inne piękności i opisy, noszące zbyt osobiste reminiscencje osób lub rodziny Potockich — owe obeliski na czesie „czwartej Charyty“, owe góry ciosowego kamienia, z którego miał powstać grobowiec Szczęsnego. Jest tam poeta, ale nie ma piękna. Można by i tu przytoczyć wiersz Trembeckiego:

Mało ceśmy co umysł na chwilę weseli, Mignie tylko i ginie jak płomień z kądzieli. Nieuważnych żądania krótka słodycz nieci — Są łakotki dla małych, są dla starych dzieci.

Opisawszy wspaniałym rymem Zofijówkę, artystyczną zabawkę, stworzoną kaprysem pysznego magnata, Trembecki zakończył swój pean temi słowy:

Kto gajów Tuskułańskich smakował ochłody, Kto uwieńczał Tyburu spadające wody, Kto strasne Pauzylipu przebywał wydroże, Jeszcze i w Zofijówce zadziwiać się może.

Nie wszyscy jednak „zadziwiali się“ tak entuzjastycznie jak poeta.

Skrytykował ją mocno znany botanik Andrzejowski, który wprost powiedział, że „Zofijówka nie jest ani ogrodem ani parkiem, ale doliną tylko uroczej piękności, która jest arcydziełem Metzla“. Jest to naganą bardzo podejrzaną szczerości. Skoro sama dolina była uroczej piękności, nie trudno było stworzyć Metzlowi, doświadczonemu ogrodnikowi, rzecz istotnie piękną. Przepływ kanałem „nie robi na niego wrażenia“; „brzegi stawu zupełnie nie malownicze“; „na polach Elizejskich — powiada że złośliwą aluzją do posągu Trembeckiego — tylko Trembeckiego spotkać można było“; „na górze nie do widzenia nie zostawało“. Jedynie „nad wielkim dolnem zwierciadłem wody z fontanną, przy wielkiej kaskadzie, na urwiskach skał nadbrzeżnych, w pośród pysznych platanów i świerków z lubością podumać można było“.

Puławy wydawały mu się o wiele piękniejsze, a co ważniejsze — „piękności puławskiego ogrodu nigdy nie powzednieją“.

Trzeba jednak prawdę powiedzieć: niewątpliwie obydwa ogrody, każdy w swoim stylu, były pięknymi, ale botanik zbyt przesadnie chwalił „familia“, a poeta — taką samą przesadą grzeszył wobec „królika ukraińskiego“. Przesada i względy wdzięczności znikły jednak, zalane czarną falą życia, a piękno pozostało dotychczas zagrzebane wśród ruin Puław, Choroszy, Zofijówki i czeka może na odrodzenie.



zdecydował się na ustalenie takiego minimum, to kierował się względami na położenie finansowe obu połow Monarchii. Z tego również względu przyjął był na siebie Minister Schönaich różne ograniczenia, które ujęte zostały w następujących punktach:

1. Przyznane kredyty mają armii i marynarce wystarczyć na opędzenie wydatków aż do r. 1915.

2. Z wymienionych funduszy pokryte być winny zwłaszcza wydatki, połączone z wprowadzeniem w życie (projektowanej dopiero wówczas; *Przyp. Red.*) reformy wojskowej.

3. Z kredytów dodatkowych pokryć się ma również wydatki, wynikłe z t. zw. zaległości.

4. Wyliczone kredyty wystarczyć mają również na pokrycie wszelkich wydatków dla celów fortyfikacyjnych.

5. Zarząd wojskowy ma tak gospodarować, iżby do końca każdego roku wystarczyły mu sumy, na ów rok przyznane.

6. Bez poprzedniego przyzwolenia obu Ministrów skarbu niedopuszczalne są żadne przekroczenia budżetowe.

Jeżeli więc wydany o wyniku ostatniej wspólnej konferencji ministerjalnej komunikat podaje, że „budżet Ministerstwa wojny i komendy marynarki obraca się w ramach umów podanych do wiadomości Delegacji przed dwoma laty” — znaczy to, że program gen. Schönaicha i wszystkie przez ówczesnego Ministra wojny przyjęte zastrzeżenia, pozostają w mocy.

## „Utrwalenie własności niemieckiej”.

Pruski *Staatsanzeiger* ogłasza tekst ustawy o „utrwaleniu własności niemieckiej”. Ze względu na wielką doniosłość tej ustawy dla społeczeństwa polskiego pod berłem pruskim, podajemy jej osnovę. Główne przepisy mają brzmienie następujące:

Rząd otrzymuje do dyspozycji 100 milionów marek w celu utrwalenia i wzmocnienia niemieckiego włościńskiego stanu posiadania w zagrożonych okolicach prowincji Prus Wschodnich, Pomorza, Śląska i Szlezewiku Holstynia.

Posiadłości ziemskie i to włościńskie, oraz większe dobra ma rząd nabywać i jako włości rentowe w całości, lub też w danych warunkach częściowo bez jakiegokolwiek wynagrodzenia dla państwa sprzedawać niemieckim gospodarzom lub robotnikom niemieckim.

Państwo ma brać udział kapitałami zakładowymi w spółkach mających dobro ogólne na oku, którym to spółkom przekazuje się tworzenie włości rentowych i ubezpieczenie wynagrodzenia państwa.

Które okolice należy uważać za zagrożone narodowościowo, o tem rozstrzygnie rozporządzenie królewskie.

Na większe dobra nie należy przeznaczać w całości więcej niż 25 milionów, na kapitały zakładowe w całości nie więcej niż 5 milionów marek.

Przed sprzedażą gruntów należy ciężary ich uporządkować; oprócz przez nabywcy przejętej renty pieniężnej dla państwa, która tylko za zgodą obu stron może być spłacalna, nie wolno gruntów z reguły przy sprzedaży obciążać żadnymi innymi długami, jak tylko ziemstwem lub pożyczkami na raty i rentą ratową państwa.

Utrzymanie dóbr rentowych w niemieckim posiadaniu i dalsze ich istnienie jako samodzielnych majątków, należy zabezpieczyć na mocy przepisów wykonawczych do kodeksu cywilnego. Właściciel nie może być zwolniony z ograniczeń i zobowiązań w myśl ustawy o dobrach rentowych przez wyrok sądowy.

Prawomocność ustawy odnośnie do niepodzielnego dziedziczenia własności przy majątkach rentowych i komisji kolonizacyjnej rozszerza się na dobra rentowe, utworzone na podstawie tejże ustawy.

Dalszy paragraf traktuje o środkach finansowych, koniecznych do przeprowadzenia ustawy.

Sprawy przeprowadzone sądownie przy wykonywaniu ustawy wolne są od opłaty sądowej i od podatku stemplowego.

Przeprowadzeniem ustawy, mianowicie administrowaniem środkami pieniężnymi i wykonywaniem powtórnej sprzedaży zająć się mają minister rolnictwa, domen i lasów, minister skarbu i minister spraw wewnętrznych, a w niektórych wypadkach także minister sprawiedliwości.

Sejmowi należy corocznie zdawać sprawę z wykonywania tej ustawy.

## Polacy a katolicyzm w Stanach Zjednoczonych.

Katolicyzm staje się w Stanach Zjednoczonych coraz większą potęgą. Katolicy stanowią obecnie więcej, niż szóstą część ludności kraju, a Polacy z górą piątą część katolików amerykańskich.

Jak podaje oficjalny wykaz, zamieszczony w wydaniu Kennedys'a *Official Catholic Directory* za r. 1912, żyje w Stanach Zjednoczonych 15.015.569 katolików. Zśród poszczególnych Stanów najwięcej katolików mieszka w stanie Nowy Jork, Pensylwania, Illinois, Massachusetts i Ohio; najmniej w stanie Colorado, Kansas, Maine i New Hampshire. Wogóle najwięcej katolików mieszka w tych Stanach, gdzie żywił katolicki poważnie zasilają Polacy. W poró-

wnaniu z r. 1902 liczba katolików w Stanach Zjednoczonych podniosła się o 4.038.812. Księży katolickich jest ogółem 17.491, kościołów 13.939, w tem 4.083 t. zw. kościołów misyjnych, nie obsadzonych księżmi.

Władza Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych pozostaje wyłącznie w rękę biskupów narodowości irlandzkiej i niemieckiej. Tem tłumaczy się nieproporcjonalnie mała liczba kościołów i księży, przypadająca stosunkowo na polskich katolików w Ameryce. Wiadomo ze statystyki, że Polacy wśród amerykańskiej emigracji katolickiej najwięcejłożyli i łożą na swoje kościoły i wogóle potrzeby religijne. Pomimo to mają oni najmniej kościołów, najmniej księży, względnie parafii, a co najgorsza najmniej szkół parafialnych przy równoczesnym dobrem uposażeniu probostw.

Cyfrę mówią tu najlepiej. Według przytoczonego zestawienia na każde 800 dusz katolickich, łącznie z Polakami, przypada jeden ksiądz, a na każde 1079 dusz jeden kościół. Natomiast, gdy liczbę 3 milionów Polaków, (a jest ich w Ameryce o wiele więcej), porównamy z liczbą polskich księży, dojdziemy do wniosku, że jeden ksiądz polski ma w swej pieczy 3.000 dusz polskich, a jeden kościół, względnie jeden proboszcz, przypada na 4030 polskiej ludności.

Stosunek ten jest anormalny i dla polskich wpływów w sferach hierarchii kościelnej bardzo szkodliwy. Za pieniądze, łożone na wydatki parafian, Polacy mogliby dostarczyć utrzymać przypadającą na nich z obliczenia liczbę 3500 księży i 2800 kościołów parafialnych. Przy takiej liczbie parafii i duchowieństwa władze kościelne, pozostające w rękę narodowości Polakom nieprzechylanych, o wiele prędzej musiałyby uwzględnić odpowiednią reprezentację polskich biskupów w Stanach Zjednoczonych, co dziś wobec stosunkowo szczupłej ilości parafii polskich jest utrudnione.

Stosunki te niełatwo dadzą się usunąć, choć każdy je widzi i krytykuje. Między innymi zajmuje się kwestyą proporcjonalnego rozmiaru terytoriów i zaludnienia polskich parafii poważna organizacja „Federacja świętych Polaków - katolików w Ameryce”, narażająca jednak na liczne przeszkody. Czas już na koniec byłoby, aby Polacy amerykańscy nie tylko narzekali na obcych biskupów i bezskutecznie wnosili do władz kościelnych protesty, ale żeby w miarę możliwości przystąpili do reform na polu życia parafialnego.

## Kłopoty Turcyi.

Turecki minister wojny Mahmud Szefket basza złożył swą godność. Młodoturcy tracą skutkiem tego ustąpienia najdzielniejszego swego rzeczownika w rządzie — swój

„miecz obronny”, jak Szefketa baszę nazywano w tych kołach.

Zaprawiony w rzemiośle wojennem na sposób europejski przez marszałka barona von der Goltz, Szefket świetnie złożył egzamin ze swych zdolności, gdy Abdul Hamid przy pomocy części duchowieństwa wywołał kontr-rewolucję w Konstantynopolu. Mimo niedostatecznych środków komunikacyjnych, Szefket złączywszy swój korpus z adryanopolskim, błyskawicznie zjawił się u bram stolicy i żelazną ręką stłumił zarzewie walki domowej. Przeprowadzenie pacyfikacji Konstantynopola w sposób taki, że żadnemu z obcych poddanych nie spadł nawet włos z głowy, zyskało Szefketowi uznanie całej Europy.

A jednak na Szefkecie zaciężyła z czasem wielka wina. Jakkolwiek tajemnicą nie mogło być mu, że Włochy zamierzają zagarnąć Trypolidę i Cyrenaidę, to jednak do tego stopnia nie poczynił żadnych przygotowań do obrony owych dzierżaw, iż na całym ich przestworzu znajdowało się w chwili wybuchu wojny zaledwie 3.000 żołnierzy. Błąd ten, co prawda, starał się później Szefket naprawić i doprowadził istotnie do tego, że można było załogę turecką zwiększyć, a nadto uzbroić odpowiednio Arabów, zsolidaryzowanych z Turkami.

Mahmud Szefket basza był najsilniejszą podporą Młodoturków. Byliby oni dawno ustąpić musieli od steru, gdyby nie energia, z jaką Szefket wprowadził stan wyjątkowy. Był też on właścicielą głowy rządu, mężem zaufania komitetu młodotureckiego, szermierzem polityki, która od czasu stłumienia kontr-rewolucji miała mniej lub więcej wyraźny charakter dyktatury wojskowej. Tem dziwniejsza, że szerzący się obecnie w armii tureckiej spisek wojskowy zwrócił się właśnie przeciwko niemu. Oficerowie nie życzą sobie wszakże ministra, który służyłby za pośrednika między komitetem młodotureckim a rządem — i nie chcą, by wojsko wyruszało przeciwko tak wiernym poddanym sułtana, jak Arnaucci. Uważają siebie oficerowie tureccy raczej za sojuszników Arnautów i nie mogą przebaczyć Szefketowi baszy, że dla uśmierzenia buntu albańskiego wysłał generała, znanego ze szeregowej surowości.

Ustąpienie Szefketa baszy jest zdarzeniem w dziedzinie stosunków tureckich bardzo ważnym. Młodoturcy poświęcają najlepszego swego żołnierza, najwybitniejszą z osób polityków tego obozu indywidualność. Dowodzą oni pośrednio tym sposobem swoją słabość, kapitulują, nabywszy przekonania, że siłą nie dadzą sobie rady z buntem oficerów. Już uchwalona onegdaj przez turecki senat ustawa, wzbraniająca oficerom należenie do związków politycznych, wskazuje na ustępczość rządu i jego chęć wejścia ze zbuntowanymi w porozumienie. Ale i to nie wystarczy. Armia, której zakaza o polityki, zajęta jest obecnie właśnie tylko polityką, a

100)

## CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Tom drugi.

La Malouine.

II.

(Ciąg dalszy).

Jednakże, wola musiała w nim osłabnąć, bo chociaż był głodny, jeszcze nie dzwonił, ponieważ kucharka nie schodziła nigdy do kuchni przed siódmą rano. Nauczył się cierpliwości. Oszukiwał głód, pogrążając się w swoich kombinacjach, a niepokój, jakiego wczoraj doznawał, zniknął także szybko.

— Stek głupców!

Wyrzucił kilkakrotnie tę obelgę ludziom nadto jasnowidzącym, którzy „mieli tę śmiałość”, że wtykali nosa w jego sprawy utrzymując, że „coś nie idzie”. Dla tego, że miał chwilowe trudności?... Że kilka terminów niewygodnie mu wypadło?... Że jego pan zięć i baron de Kermerie rozpowiadali, iż wycofują swoje kapitały?... Widział on gorsze rzeczy!

O pół do siódmej nie przyniesiono mu jeszcze jego olbrzymiej szklancy kawy ze śmietanką; niecierpliw się i silnie zadzwonił. Kucharka ukazała się dopiero po upływie dziesięciu minut i zanim pan zaczął ją łącać:

— Usługiwałam panu wicehrabiemu, który ma odjechać z przypływem morza — rzekła obojętnie.

— Panu wicehrabiemu! panu wicehrabiemu! — gderał pan Champagny. — Kto tutaj jest panem? On, czy ja?

Kucharka odpowiedziała wzruszeniem ramion; myślała sobie, że stary pan kończy swoją działalność, ustępując z pola i starała się o względy nowego. Prócz tego, była jakby zupełnie samodzielną w tym domu, którym już żadna kobieta nie kierowała, bo wicehrabina de Preully rzadko tylko zjawiała się w Hawrze, gdzie wszyscy aż nadto dobrze wiedzieli, że jest tylko córka kupca, — gdy tymczasem w Paryżu lub Dinard, można było łatwo uwierzyć, że należy do arystokracji nie tylko przez małżeństwo, ale i z urodzenia. Dom pana Champagny był więc bardzo zaniedbany; apartamenty do przyjęcia były zamknięte. Stary spekulant nie potrzebował niczego więcej tylko swego pokoju i jadalni.

Kucharka rzezyła jednakże nim się zając, przynieść mu śniadanie, oczyścić surdut. A on, ciągle wracał do swego karnetu, do swoich cyfr; i uśmiechał się do swoich niustannych marzeń o majątku, który zdoła będzie, gdy służąca, skończywszy swoją robotę, stanąca przed nim z miną oblesną, a chytrym uśmiechem, obracając wielkie palce jeden nad drugim.

— Czego chcecie? — spytał nagle pan Champagny.

Kołysała się chwilę na nogach, a potem czerwona jak piwonja:

— Pan może wie, że ja mam siostrzenicę, która za mąż wychodzi?... Siostrzenicę, której obiecałam posag... A ponieważ moja pensja i moje oszczędności są umieszczone w domu pana?...

Uniósł się natychmiast, odgadując nieufność tej kobiety.

— Kiedyż ona za mąż wychodzi, ta wasza siostrzenica!

— Za... za...

— Ma zaledwie lat piętnaście, wasza siostrzenica!

— To... to prawda, proszę pana; ale ma już narzeczonego...

— I korzystacie z tego, żeby zabrać pieniądze, za które byłam tak głupi, że dawałam wam pigę od sta?... Oto niewdzięczność służby!...

— Ależ panie...

— Dobrze, dobrze! Wydam rozkazy memu kasyerowi; oddadzą wam wasze pieniądze i umieszczają je w Panamie, jeśli wam się podoba!... Głupcy!

Nie chciał słuchać służącej, która przerażona uniesieniem swego pana, zaczęła przeproszać, żałując szczerze, że dała sobie zawrócić głowę.

Pan Champagny wziął kapelusze i wychodził, gderając na głupotę i niewdzięczność ludzką, gderając przedewszystkiem na swego zięcia. Bezwątpienia ta kobieta musiała posłuchać pod drzwiemi, gdy wczoraj wicehrabia de Preully zrobił mu niedorzeczną scenę, zawsze tę samą, upominając się o pieniądze swojej żony, jak gdyby ojciec chciał ich do ruiny doprowadzić.

— Ach! oto dzieci! — szepnął zaciśniętymi piętami.

I przypominał sobie wszystko, co dla nich zrobił.

— Gdyby nie ja, cóżby mieli? On, biedny milion, z którego nie wyciągnęłyby trzydziestu tysięcy franków dochodu; Berta, pięćdziesiąt tysięcy, które zobowiązałem się jej wypłacić na mocy kontraktu. Nawet nie całych sto pięćdziesiąt tysięcy franków dochodu!... A teraz, mają w Paryżu pałac, który im kupilem, wspaniałą willę w Malouine, którą im wybudowałem kazałem i yacht, który jest szaleństwem... Wydawaliby cały milion rocznie, gdyby im w garści nie trzymał... I dlatego, że mam chwilowe kłopoty, że chcę ograniczyć trochę ich fantazje, państwo mają tę bezczelność, że żądają zwrotu swoich kapitałów?... Ach! proszę! ach!... Tego mi już wkońcu za wiele...

Idąc na quai Casimir-Delavigne powtórzył ze dwadzieścia razy:

— Och! Te dzieci! Te dzieci! Mój syn!...

Moja córka!...

Syn jego, niewłaściwie ożeniony, stracony na zawsze! Syn jego, który miał tę zuchwałość, że mu się powiodło w Anglii, że zdobył sobie majątek wtedy, gdy jego majątek był zachwiany... A jego córka, dawniej miła, serdeczna, która stała się nagle chci-

wa, podejrzliwa, dając już tylko do jednego: odebrać swój posag i majątek po matce!

— Ale ten Klaudyusz! ach! on, on!

Porzucił szybko swoje najświętsze żelazo na córkę i zięcia, aby się rzucił jedynie na syna swego, Klaudyusza; bo to była jego wina, bo wszystko, co się działo, tak, jego wina! Gdyby Klaudyusz był się rozsądnie ożenił, jak człowiek uczciwy, z córką któregoś z bankierów Hawru, na przykład, czyżby pan Champagny potrzebował kiedy kapitałów Preully'ich i Kermerie'ów?

— Bylibyśmy się ułożyli pomiędzy sobą; Klaudyusz byłby się stał moim spółnikiem... Nie brakowało mu inteligencji w interesach, ostatecznie!... Lecz skoro uczciwy chłopiec wpadnie w ręce ulicznicy!... Zrezygnuję lepiej już o tem nie myśleć...

A pomimo woli myślał i coś mu mówiło w głębi sumienia: „Jak możesz być tak niesprawiedliwym względem niego?... Jeżeli jeden z was ma coś do zarzucenia drugiemu, to chyba nie ty!...” A przytem, wrz z wiekiem, łagodność wnikała w jego serce, potrzeba dowodów serdeczności od dzieci. Berta mu ją okazywała, groząc mu przez usta męża, że mu proces wytoczy. Właśnie, gdy przybył na quai Casimir-Delavigne, spostrzegł wicehrabiego de Preully, który się przechadzał, bardzo sływny pod gmachem przeznaczonym na składy.

— Ach! proszę — mruknął — może zechce rozpocząć znowu wczorajszą scenę?... Do kated!

Już podniecony ukłuciem szpilki kucharki, piękne przyjęcie mu gotował!

— Myślałem, żeś już odjechał? — rzekł do Arnolda podając mu rękę bardzo zimno.

Wicehrabia odpowiedział udając wielką uprzejmość.

— Chodziłem się przekonać, czy mój yacht już gotów, ale nie byłbym odjechał, kochany panie Champagny, nie pożegnawszy się z panem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



jej polityka skierowana jest przeciwko Młodoturkom i nie uspokoi się, póki gabinetnie przeprowadzi w swem łonie gruntownej rekonstrukcji.

Młodoturcy popełnili ciężki błąd, dopuściwszy do wytworzenia się przeciwko nim niechęci w armii. Jaka skutkiem tego wyłoniła się sytuacja, wskazuje już okoliczność, że dotąd żaden z generałów nie kwapi się z objęciem wakującej teki. Rząd — młodoturecki dotąd — ze swej strony zaproponował na to stanowisko Nazima baszę, stronnika b. wielkiego wezyra Kiamila, który przecie swego czasu, piastując wezyrat, miał w Młodoturkach zaciętych przeciwników!

Armia prawdopodobnie przeprowadzi swą wolę, a jest nadzieja, że obejdzie się przytem bez wojny domowej. Ale na przyszłość pozostawi ów zatarg fermenty, które nie prędko dozwolą zapanować uspokojeniu.

(Telegramy).

Konstantynopol. W piśmie, żądającym dymisji, minister wojny oświadcza, że po uchwaleniu ustawy zakazującej oficerom zajmować się polityką, należy teraz ją przeprowadzić. Ponieważ jest jednak od 3 lat ministrem wojny, uważa za rzecz stosowniejszą, by przeprowadzeniem tej ustawy zajął się inny minister. Zresztą czuje się odjakiegoś czasu bardzo znudzonym.

Dymisja ministra wojny została przyjęta.

Konstantynopol. Dymisja ministra wojny, który był w gabinecie głównym reprezentantem komitetu młodotureckiego, stworzyła całkiem nową sytuację, jest koncesją na rzecz malkontentów armii.

Mimo to, powszechnie panuje przekonanie, że nie obejdzie się bez dymisji całego gabinetu. Armia, którą Mahmud Szefket basza przez swe ostatnie rozporządzenie chciał usunąć zupełnie od polityki, istotnie dziś rozstrzyga o wytycznych polityki tureckiej. Ze względu na zatarg wojenny czynniki decydujące nie chcą wziąć odpowiedzialności za uprawianie polityki, na którą nie godzą się dwie trzecie armii.

Minister wojny wprowadzie oficjalnie wymienia całkiem inne powody swego ustąpienia, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że istotnym powodem jego kroku jest wrzenie w armii z ostrzem, zwróconem wprost przeciw komitetowi młodotureckiemu.

Berlin. *Berl. Ztg. a. Mtg.* dowiadyje się, że cały sztab generalny, jest po stronie opozycji. Dymisja ministra wojny rozstrzygnęła o losie całego gabinetu, który będzie musiał ustąpić.

Berlin. W tutejszych kołach dobrze poformowanych sądzi, że dymisja ministra wojny nie wpłynie na dalszy przebieg wojny, ponieważ przeciwnicy Szefketa stoją również na stanowisku nieustępliwem.

Konstantynopol. Wniosek, zakazujący urzędnikom państwowym i duchownym zajmować się polityką, zgłoszony w senacie, napotkał w prasie na silną opozycję. Komitet młodoturecki wniosek ten zasadniczo już odrzucił, ma on być jeszcze przedłożony kongresowi młodotureckiemu.

Konstantynopol. Zjęcie miejscowości Kruja, w wilajecie Skutari, nastąpiło po gwałtownej walce z powstańcami albańskimi. Turcy ponieśli wielkie straty, cała kompania wojska zginęła.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że pewien przedsiębiorca albański zamordował włoskiego inżyniera Santa Rose. Konstantynopol. Jest rzeczą charakterystyczną, że część Albańczyków żąda usunięcia obecnego sułtana i powołania na tron następcy tronu, którym jest najstarszy syn zamordowanego Abdula Azisa. Następcą tronu słynie jako żołnierz z zamiłowania i ma być wrogiem Młodoturków.

Konstantynopol. *Jeune Turc* dowiadyje się, że Włosi postanowili wysłać 12 łodzi podwodnych na archipelag celem obserwowania floty tureckiej.

Konstantynopol. Z Bejrutu dochodzi wiadomość, że wśród Beduinów arabskich i syryjskich panuje wielkie niezadowolenie. Rząd musi podjąć kroki, aby zapobiedz wybuchowi powstania.

## KRONIKA.

Lwów, 11 lipca.

### Kalendarz.

Piątek (12 lipca):

Henryka. — Tolimara bł. — Petra i Pawła. Wschód słońca o godzinie 3:31 rano, zachód słońca o godzinie 7:28 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 28 stopni C.

— Z notaryatu. P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego, dr. Gabriela Prunka, notaryuszem w Dorna-Watrze.

### — Awans na kolejach państwowych.

Status I. W VI. randze do płacy 5400 koron posunięty Aleksander Krüger, inspektor, naczelnik sekcji konserwacji Stanisławów I.

W randze VII. do płacy 4400 koron posunięty: Jakób Katz, star. komisarz budownictwa, zastępca naczelnika sekcji konserwacji Stanisławów III.

Do płacy 4000 koron: Henryk Ertel, sekretarz, kierownik grupy oddziału I., Wiktor Müller, sekretarz kierownik grupy oddziału II., dr. Adolf Luster, sekretarz kierownik grupy oddziału II., dr. Jakób Hammerman, sekretarz kierownik grupy oddziału VI., dr. Ignacy Epstein, sekretarz kierownik grupy oddziału VI. w Stanisławowie.

W randze VIII. do płacy 3200 koron posunięty Samsou Weissberg, komisarz budownictwa Stanisławów.

W randze IX. do płacy 2600 koron posunięty: Israel Reich, adjunkt maszynowy Stanisławów, Stanisław Dziekoński, koncepista Stanisławów, Jan Kowal, koncepista Stanisławów.

Do płacy 2400 koron: Jarosław Biliński de Jarosowicz, adjunkt budownictwa Stanisławów, Salomon Reizenbein, adjunkt maszynowy Stanisławów, Juliusz Mahler, adjunkt maszynowy Stanisławów, Władysław Ostrowski, adjunkt budownictwa Stanisławów, Karol Firich, adjunkt maszynowy Stanisławów, Jan Zbiezchowski, adjunkt budownictwa Stanisławów.

Do rangi VIII. z płacą 2800 koron awansował Karol Wohlfeld, adjunkt budownictwa zastępca naczelnika sekcji konserwacji Kołomyja I.

Do rangi IX. z płacą 2200 koron awansowali: Tadeusz Jordan, asystent budownictwa Chodorów, Jakób Krisnapoller, asystent maszynowy Czortków, Mieczysław Łopuszański, asystent maszynowy Stanisławów, Henryk Krauss, asystent budownictwa Stanisławów, Władysław Ziembiewicz, asystent budownictwa Buczac, Filip Turyn, asystent budownictwa Czortków, Stanisław Pawełek, asystent budownictwa Stanisławów.

Koncepientami w X. randze z płacą 1800 koron zamianowani zostali aspiranci: Juliusz Friedrich, Stanisławów, Bronisław Gelehrter, Stanisławów i Piotr Smetaniuk, Kołomyja, a asystentem maszynowym Tytus Laskiewicz Stanisławów.

Status II. b. W VII. randze do płacy 4000 koron posunięty: Leon Sikorski, tyt. inspektor, naczelnik urzędu ruchu w Czortkowie, Stefan Miskiewicz star. rewident Stanisławów, Aleksander Hofstätter star. rewident, kontrolor transportowy Czerniowce, Maurycy Treger, st. oficyał, naczelnik urzędu ruchu Delatyn, Bogumił Begejowicz, rewizor kasowy Stanisławów.

W randze VIII. do płacy 3200 koron posunięty: Zygmunt Kantor, rewident Stanisławów, Stanisław Czaporowski, rewident Stanisławów, Jan Chudy, rewident Stanisławów, Adolf Kopec, rewid. Stanisławów, Jan Antoniewicz, rewident Stanisławów, Andrzej Fedewicz, rewident Stanisławów, Klemens Świdorski, rewident Stanisławów, Jakób Zborowski, rewident Stanisławów, Tadeusz Dobrzyński, oficyał i naczelnik urzędu stacyjnego Kopyczyńce, Klemens Radziejowski, rewident Stanisławów, Moses Peitzer, rewident Stanisławów, Adam Baczynski, oficyał i naczelnik urzędu stacyjnego Rohatyn, Emanuel Nowobilski, rewident Stanisławów.

Do płacy 3000 koron: Dymitr Łukasiewicz, oficyał i naczelnik stacji Trembowla, Maurycy Mahrbach oficyał i naczelnik stacji Jezupol, Stefan Słowicki oficyał Kołomyja, Antoni Czarnek, oficyał i naczelnik stacji Berezowica-Ostrów, Alojzy Wenzel, oficyał i naczelnik stacji Tłuste, Juliusz Kosak, rewident Stanisławów, Henryk Reichan, oficyał i naczelnik stacji Husiatyn, Józef Buriak, oficyał i naczelnik stacji Tyśmienica, Ryszard Telichowski, rewident, kierownik grupy oddziału VIII., Jakób Traczewski, rewident Stanisławów, Bogumił Grünstein, rewident, kierownik grupy oddz. V.

Status II. b. Do rangi VIII. z płacą 2800 koron zaawansowali: Michał Rudeński, adjunkt Lwów, Stanisław Ostrowski, adjunkt Lwów, Michał Puszyński, adjunkt Lwów, Maryan Pileh, adjunkt Lwów, Adolf Mantel, adjunkt Tarnopol, Eugeniusz Prędko, adjunkt Lwów, Zygmunt Kołodziejki, adjunkt, naczelnik urzędu stacyjnego Kamionka Strumiłowa, Eugeniusz Kostecki, adjunkt, naczelnik urzędu stacyjnego Maksymówka, Bolesław Kozubski, adjunkt Lwów, Jan Polaczek, adjunkt naczelnik urzędu stacyjnego Sokoliki, Karol Eitelberg, adjunkt Lwów, Bernard Schall, adjunkt Lwów, Kazimierz Bartl, adjunkt, naczelnik urzędu stacyjnego Brzeżany.

W randze IX. do płacy 2600 kor. posunięty: Longin Sawczyński, adjunkt Lwów, Waleryan Gilewicz, adjunkt Sambor i Ludwik Arnański, adjunkt Lwów.

Do płacy 2400 koron: Michał Ragan, adjunkt Lwów, Lorenz Szezeklik, adjunkt Posada chyrowska, Stefan Czepiel, adjunkt Zagórz, Stanisław Gulin, adjunkt Łańcut, Stanisław Jankowski, adjunkt Posada chyrowska, Maryan Mianowski, adjunkt Lwów, Oskar Kellner, adjunkt Lwów, Jan Bartkiewicz, adjunkt Lwów, Józef Janicki, adjunkt Lwów, Stanisław Schön, adjunkt Lwów.

Do rangi IX. z płacą 2200 kor. awansowali: Władysław Türschmid, asystent, naczelnik

urzędu stacyjnego Lubień Wielki, Tadeusz Szotarski, asystent Lwów, Władysław Nieduszyński, asystent Podwołoczyska, Józef Osato, asystent Lwów, Antoni Rzepecki, asystent Lwów, Mieczysław Piszczek, asystent Podwołoczyska.

W X. randze do płacy 2000 kor. posunięty: Jan Uwisel, asystent Lwów, Edward Chałupa, asystent Lwów, Eugeniusz Pawlusiewicz, asystent Przemysł.

Do płacy 1800 koron: Kazimierz Pająk, asystent Lwów, Benio Sonne, asystent Lwów-Podzamcze, Karol Prugar, asystent Lwów, Zygmunt Augustin, asystent Podwołoczyska, Adolf Gelbart, asystent Lwów, Mieczysław Izyski, asystent Rawa Ruska, Tadeusz Krukierok, asystent Przemysł, Józef Kwolek, asystent Lwów, Ryszard Zakrzewski, asystent Lwów, Józef Laufer, asystent Lwów, Bolesław Krzczkowski, asystent Łańcut, Tadeusz Sokalski, asystent Lwów, Stanisław Dobrowolski, asystent Lwów.

Status III. W randze IX. do płacy 2600 kor. posunięty Franciszek Kügler, Lwów.

Awans lekarzy kolejowych w obrębie dyrekcji lwowskiej: W randze VIII. do płacy 3200 koron posunięty: dr. Majer Pordes, Przemysł, dr. Ludwik Filimowski, Przemysł, dr. Stanisław Kaczurba, Medyka.

Do płacy 3000 koron: Dr. Bruno Świdorski, Podwołoczyska, dr. Stanisław Sołtysik, Brody, dr. Oskar Hoffner, Drohobycz, dr. Maks Minzer, Tarnopol, dr. Dyonizy Halbazany, Stryj, dr. Stanisław Szczurkowski, Lwów, dr. Jan Pnzdrowski, Zagórz.

W randze IX. do płacy 2600 koron posunięty: dr. Juliusz Wojtowicz, Przemysł, dr. Jan Fleszar, Łańcut, dr. Samuel Bendel, Złoczów, dr. Emil Zadurawicz, Turka n. S.

W randze X. do płacy 1800 koron posunięty dr. Kornel Mironowicz, Skole.

W randze IX. do płacy 2600 kor. posunięty: Józef Witoszyński, adjunkt Stanisławów, Włodzimierz Sienkiewicz, adjunkt Kopyczyńce, Jan Kwiatkowski, adjunkt Stanisławów, Włodzimierz Kobrzyński, adjunkt i naczelnik stacji Korszów, Lipa Halpern, adjunkt Stanisławów.

Do płacy 2400 koron: Karol Zacher, adjunkt i naczelnik stacji Biała Czortkowska, Eisig Trinczer, adjunkt Stanisławów, Eugeniusz Osortowicz, adjunkt Stanisławów, Władysław Woński, adjunkt Stanisławów, Józef Kopytko, adjunkt Chodorów, Aleksander Grycko, adjunkt Stanisławów, Feliks Kowalski, adjunkt Stanisławów, Włodzimierz Mełnyk, adjunkt Kołomyja, Józef Winnicki, adjunkt i naczelnik stacji Chryplin, Ignacy Kühnberg, adjunkt Kołomyja, Józef Spielvogel, adjunkt Kołomyja, Jan Frischman, adjunkt Husiatyn.

W randze X. do płacy 2000 koron posunięty: Jan Dworzak, asystent, naczelnik stacji Hołoszyń, Włodzimierz Bodlak, asystent Stanisławów, Maryan Słupański, asystent Stanisławów, Maryan Myszowski, asystent Stanisławów, Jakób Chrzanoski, asystent Stanisławów.

□ Sankcya gwarancyi kraju dla wkładek Kasy oszczędności we Lwowie. Gwarancya kraju dla wkładek gal. Kasy oszczędności we Lwowie wynosiła do tej chwili sumę kapitałową 120 milionów koron. Wobec tego, że wkładki Kasy oszczędności lwowskiej już w roku zeszłym dochodziły do sumy gwarantowanej, zatem zarząd Kasy musiałby był odmawiać przyjmowania dalszych wkładek po za 120 milionów kor., Kasa oszczędności wniosła podczas ostatniej sesji sejmowej petycję o podwyższenie gwarancji krajowej ze 120 milionów kor. do wysokości 150 milionów koron. Sejm uchwałą z dnia 14 lutego b. r. podwyższył gwarancję kraju za wkładki oszczędności gal. Kasy oszczędności we Lwowie do sumy 150 milionów, a obecnie ta uchwała sejmowa otrzymała Najw. sankcye.

W ten sposób dalszy wzrost wkładek Kasy oszczędności będzie się mógł odbywać bez przeszkody.

— Z galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie. Celem uświetnienia produkcji urzędzie się mających z okazji 50-letniej rocznicy styczniowej r. 1863, ogłoszono galic. Towarzystwo muzyczne we Lwowie konkurs na kompozycję orkiestralną o temacie ideowym, swojskim, o nastroju poważnym. Za najlepszą pracę przeznaczono nagrodę pieniężną w kwocie 500 koron. Skład jury podany będzie później do publicznej wiadomości. Do powyższego konkursu dopuszczeni będą tylko kompozytorowie narodowości polskiej, którzy przedłożą utwory oryginalne, niedrukowane dotąd i i nigdzie dotąd niewykoneane. Towarzystwo zastrzeżenie sobie prawo wykonywania nagrodzonego utworu na koncertach własnych, zresztą pozostawia wszelkie prawa własności etc. autorowi. Kompetujący o powyższą nagrodę winni prace swoje, opatrzone godłem i umieszczone w kopercie, w której ma się znajdować druga koperta zamknięta, opatrzona na zewnątrz tem samym godłem, co praca, a zawierająca wewnątrz imię, nazwisko i adres autora, — nadsyłać pod adresem „Wydziału galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie, Choryżczyzna l. 7“ najdalej do dnia 1 grudnia 1912 włącznie.

W nagłówku koperty, czy pakietu podać należy wyraźnie: „utwór konkursowy“.

— Wystawa projektów, nadesłanych na konkurs Miejskiego Muzeum przemysłowego,

a mianowicie projektów na kilim i na urządzenie pokoju dla rodziny średnio zamożnej, otwarta została z dniem dzisiejszym w sali wykładowej Muzeum na przeciąg dwóch tygodni. Wstęp na wystawę bezpłatny.

### — Rejon fortyfikacyjny we Lwowie.

Dnia 20 czerwca b. r. odbyło się ponowne oznaczenie na miejscu ścięzionych granic rejonu fortyfikacyjnego we Lwowie, w obrębie którego nie wolno stawiać jakichkolwiek budynków. Oznaczenia granic dokonała komisya, złożona z zastępców wojskowości, magistratu i starostwa lwowskiego przez przesunięcie granicznych słupów kamiennych nr. 24, 22, 25, 17, 18 i 19.

Wskutek ustanowienia nowych granic rejonu fortyfikacyjnego uwolnione zostały znaczne obszary gruntów na Pasiekach i w okolicach tak zw. Kaiserwaldu od zakazu zabudowania, a natomiast żadne nowe grunty nie zostały do rejonu fortyfikacyjnego włączone.

Powyższe zarządzenie, względnie wynik komisji, podaje niniejszem magistrat m. Lwowa jako władza polityczna do powszechnej wiadomości z odwołaniem się na przepisy min. rozporz. z 21 grudnia 1859 Dz. p. p. nr. 10 ex 1860, wedle których nie wolno w obrębie rejonów fortyfikacyjnych wznosić jakichkolwiek budynków. — Przekraczający ten zakaz karani będą przez magistrat surowemi grzywnami, niezależnie od dalszych środków przymusowych.

— Podziękowanie. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Pograżeni w głębokim żalu po stracie najdroższej żony i jedynej córki ś. p. Maryi, na tej drodze za okazane objawy współczucia i smutku składamy wszystkim gorące wyrazy podziękowania.

Dante Baranowski — Edwinowie Płazkowie.

— Egzamin dojrzałości w prywatnym seminarium nauczycielskiem żeńskim z prawem publiczności Anny Rychnowskiej odbył się w dniach 1—4 lipca pod przewodnictwem członka Rady szkolnej kraj., prof. Uniwersytetu dra Cyryla Studzińskiego. Świadczenie dojrzałości otrzymały: Breczukówna K. (z odzn.), Czarniecka Wł., Dewiczówna W. (z odzn.), Dolinka St., Feitówna M. (z odzn.), Hetteschówna Z. (z odzn.), Ikawy H., Jabłońska W., Kaczorowska F., Kallówna E., Kozackówna Z., Kozakiewiczówna I. (z odzn.), Kunachówna M. (z odzn.), Skaliszówna J., Stankiewiczówna J. (z odzn.), Truszakówna M., Tustanowska St., Widzowska F., Zajaczkowska M., Zwiling P. Jedną kandydatkę przeznaczono do egzaminu poprawczego po feryach; nie reprobowano żadnej.

△ Zgubiono: książkę do nabożeństwa ze złotym monogramem L. W.; na Wysokim Zamku złoty łańcuszek damski; w drodze z ulicy św. Mikołaja na ulicę Akademicką złoty zegarek damski, podwójnie kryty z długim złotym łańcuszkiem; w ulicy Karnej lub Kołłątajki długi złoty łańcuszek.

△ Znaleziono: w ulicy św. Mikołaja broszkę z brylantami i szafiirem; w ulicy Zamarynowskiej męski kapelusz słomkowy z czarną wstążką; w ulicy Borkowskich 7 kor; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: książkę do nabożeństwa, laski, bieliznę damską, pulares, parasol i koronkę do sukni.

△ Nieostrożna jazda. Woźnica Franciszek Mackij, jadąc wczoraj szybko, najechał w ulicy Łyczakowskiej na 14-letniego ucznia gimnazjalnego, Michała Mostowego, który dostawszy się pod konie, odniósł znaczniejsze obrażenia na twarzy i obu rękach. Mackija aresztowała policya.

△ Przestraszyły się parasolki. W ulicy Mochackiego stał wczoraj włościanin z Grzędy Michał Łagocki z wozem, zaprzężonym w parę koni, trzymając za lejce. Na widok parasolki otwieranej przez jedną z przechodzących pań konie spłoszyły się, a pędząc na oślep, wjechały na latarnię miejską i wylały ją, przyczem przewróciły Łagockiego, trzymającego lejce. Wskutek upadku na bruk Łagocki odniósł lekkie obrażenia.

△ Śmiertelny wypadek na budowie. Wczoraj w południe zdarzył się straszny wypadek na gruntach realności przy ul. Andrzeja hr. Potockiego l. 69. Przy wybieraniu ziemi pod fundamenty usunęły się nagle niezabezpieczona niezem ściana wykopu i zasypała pracującego tam robotnika, 35 letniego Stefana Fiałkowskiego. Jakkolwiek inni robotnicy rzucili się natychmiast na ratunek, mimo to dopiero po trzech kwadransach zdołano odkopać Fiałkowskiego. Był on już jednak trupem.

Na miejsce przybyła wkrótce komisya sanitarno-policyjna, która po spisaniu protokołu poleciła odstawić zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Fiałkowski był dozorcą domu przy ul. Wilczków l. 6 i osierocił żonę i czworo dzieci, z których najstarsze ma 8 lat.

△ Kronika policyjna. Policya aresztowała wczoraj 33-letniego Jerzego Schultza, zamieszkałego w realności przy ul. Andrzeja Gołąba l. 3, który w czasie nieobecności żony, przebywającej w szpitalu powszechnym, zwał się nad swemi dziećmi, a nadto zhańbił własną 8-letnią córeczkę.

Za kradzież palta i trzewików na szkodę robotników w cegielni przy ul. Zielonej aresztowała policya Jana Bundryłę.



P. Michał Martyniński, właściciel realności w Zamarstynowie, doniósł tutejszej policji, że niejaki Jan Ortner wyłudził od niego 180 kor. na sfałszowaną kartkę loteryjną i znikł ze Lwowa.

Policja aresztowała wczoraj 57-letniego Stefana Baca, który okradał wozy włościan, przybyłych do Lwowa na targ.

W gmachu tutejszego sądu krajowego karnego aresztowała dziś w południe policja notowanego rzeźmiesza Gustawa Klempę, poszukiwanego od dłuższego czasu za spełnienie całego szeregu kradzieży.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie, Helena Karpińska, żona nauczyciela, w 21 roku życia; Florentyna Bischofowa, wdowa po urzędniku kolei państwowych, w 54 r. życia; w Kielcach, Stefan Sienicki, redaktor *Gazety Kieleckiej*.

— 500-lecie kościoła. Mało komu dzisiaj znany Luboml, na Wołyniu, w pow. włodzimierskim, obchodził przed kilku dniami niezwykły uroczystość, a mianowicie 500-lecie istnienia swego kościoła. Uroczystość ta zainicjowana przez miejscowego proboszcza, ks. Stefana Jastrzębskiego, miała charakter wyłącznie religijny i zgromadziła liczne rzesze wiernego ludu. Nabożeństwo jubileuszowe celebrował J. E. ks. biskup Żarnowiecki.

— Kaplica polska w Loretto. W czerwcu rozpoczęto budowę kaplicy polskiej w Loretto, pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny. W ołtarzu umieszczony będzie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Kaplica ta powiększy szereg znajdujących się w Loretto kaplic różnych narodowości, z których najwspanialsze są: niemiecka, francuska i hiszpańska.

— Samobójstwo lekarza. W Turku pod Kaliszem odebrał sobie życie młody lekarz dr. Pawłowski przez zażycie morfiny. Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość.

## Kronika prowincjonalna.

§ Poświęcenie Sokolni w Bełżcu odbędzie się w dniu 28 lipca b. r. Poświęcenia dokona ks. Biskup Bandurski.

§ Egzamin dojrzałości odbył się w gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi w dniach od 13—18 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum w Stryju p. Jana Tralki z następującym wynikiem: Uznanie za dojrzałych w I. oddziale: Bajdaff Lazarz (z odzn.), Balicki Roman, Budziński Henryk, Doliński Feliks, Dziuganowski Władysław, Fischbach Wolf, Friedman Michał, Frisch Leon, Goertz Edward, Herman Abraham, Krobicki Kazimierz, Lagstein Salomon (z odzn.), Maceluch Piotr, Manissaly Edward (z odzn.), Redisch Sumer, Sepper Salo, Reimer Karol (pryw.), Matukiewicz Witold (pryw.), Sehor Ida (pryw., z odzn.).

Oddział II: Bezeg Zygmun, Brykowski Karol, Centner Ludomił, Cwikliński Tadeusz (z odzn.), Duminkiewicz Michał, Gottlinger Maksymilian, Hamer Henryk, Kozaczek Tadeusz, Kreisler Maurycy, Krzyżanowski Mieczysław, Kwaśnica Michał Joachim, Madej Maksymilian, Roller Hersz, Spierer Boruch, Szepepański Stanisław, Wilhelm Stanisław, Zeiger Fiszal, Grünstein Bernard (pryw.), Sternfeld Izak (pryw.); reprobowano na pół roku dwóch uczniów publicznych.

## Kronika zagraniczna.

\* Międzynarodowy kongres higienistów i demografii odbędzie się w czasie od 23—28 września b. r. w Waszyngtonie.

\* Wypadki lotników. Na lotnisku w Gąszynie lotnik Jankowski spadł z wysokości 40 metrów. Aparat został rozbity, lotnik odniósł lekkie obrażenia.

Z Londynu donoszą, że lotnik wojskowy Cody, z powodu uszkodzenia motoru, spadł z znacznej wysokości na krowę, która została zabita. Wskutek tego Cody nie postradał życia, tylko odniósł rany. Aparat rozbił się w kawałki.

\* Katastrofa kolejowa. W nocy przy wejściu na stację Berdany kolei warszawsko-petersburskiej, warszawski pociąg pospieszny zerwał się z towarowym. Obie lokomotywy i 9 wagonów uległo rozbiciu. Ofiar w ludziach niema.

\* 70 kobiet żywcem spalonych. W Petersburgu otrzymano, jak donoszą dzienniki, telegram ze stacji Mordowo kolei południowo-wschodnich, donoszący o olbrzymim pożarze, którego pastwą padła przed kilku dniami cukrownia hr. Orłowa-Dawydowa. W chwili wybuchu pożaru przeszło 300 robotnic spało w drewnianym budynku, krytym słomą. W ogniu zginęło 70 robotnic.

\* Katakлизmy na Jowisz. Około 10 wieczorem ukazuje się na południowej części nieba gwiazda wspaniała, 20 razy jaśniejsza od gwiazd pierwszej wielkości.

To król planet, Jowisz, cięższy od wszystkich planet systemu słonecznego, razem wziętych, 1200 razy cięższy od naszej małej ziemi.

Na tym olbrzymim dalekim świecie odbywają się teraz straszliwe kataklizmy, wobec których potop ziemi i największe wybuchy wulkanów są dziecinnymi zabawkami.

Astronomowie dowiedzieli się o tem ze zmian, jakie od roku zachodzą na powierzchni planety.

Jowisz, widziany nawet przez niewielką lunetę, wydaje się otoczony przez szereg pasów białych, równoległych równikowi. Są to długie pasma jakby obłoków, które krążą dookoła planety ze zmienną szybkością i wciąż zmieniają kształty i barwy. Ruchy tych pasm naprowadziły uczonych na hipotezę, że powierzchnia Jowisza nie jest jeszcze stałą, ale płynną i że mamy tu do czynienia z jedną z najpierwotniejszych form tworzenia się światów, dzięki siłom, idącym z wnętrza planety.

Jeszcze większą osobliwością Jowisza jest wielka plama czerwona na jego powierzchni. Plama ta leży ponad równikiem na półkuli północnej, jest szerokości 14.000 kilometrów, a długości 41.000. Panuje przypuszczenie, że ta plama czerwona o stałych kształtach, większa od powierzchni całej ziemi, jest tworzącym się na Jowiszu kontynentem, rodzajem olbrzymiej narośli, skryształizowanej na płynnej powierzchni planety i płynącej po niej na kształt tratwy.

Otóż owa słynna plama czerwona, mająca dotychczas na Jowiszu mniej więcej stałe siedlisko, od roku zmienia miejsce, z wznastającą szybkością posuwając się na zachód. Według obliczeń astronoma francuskiego, Philippe'a, plama ta robi około 100 kilometrów dziennie.

Olbrzymi ład, wielkości naszej ziemi, płynie po płynnej powierzchni Jowisza z szybkością 3000 kilometrów miesięcznie! Dokąd? Z jakiego powodu? Co za straszliwe kataklizmy wewnątrz Jowisza są tej podróży ogromnego ładu powodem?

Nauka nie znalazła jeszcze na te pytania odpowiedzi. Na Jowiszu panuje chaos twórczy. Jowisz otacza 8 księżyców, z których 4 odkryto dopiero w ostatnich latach. Astronomowie z natężoną uwagą obserwują kataklizmy Jowiszowe. Może będą świadkami oderwania się od powierzchni planety nowego, największego księżycy? Kto wie?

Obserwacja taka byłaby doniosłością ogromnej dla nauki.

\* Krwawe wesele w rodzinie królewskiej. Pismo paryskie „Matin“ zamieściło niezwykle sensacyjny urywek z świeżo ogłoszonych pamiętników hrabiny Castiglione. W r. 1867 odbywały się w Turynie zaślubiny Amadeusza, syna króla włoskiego Wiktora Emanuela z księżniczką Maryą del Pozzo. Na weselu była między innymi także autorka pamiętników hr. Castiglione wraz z mężem adiutantem królewskim, który również padł ofiarą osobliwie fatalnych i nad wyraz tajemniczych okoliczności, towarzyszących temu weselu. Pierwszym smutnym wydarzeniem na tem weselu — pisze hrabina Castiglione — było samobójstwo pierwszej damy honorowej z pośród orszaków panny młodej. Dama ta, w kilka chwil przed odjazdem do ślubu, powiesiła się w garderobie panny młodej. Kiedy inne damy tam przybyły, aby ubierać pannę młodą do ślubu, ujrzały trupa, który kureczowo trzymał w dłoniach suknię ślubną księżniczki. Wypadek ten wywarł przerażające wrażenie w najbliższym otoczeniu, bo dalsze o niem się nie dowiedziało. Równocześnie na podwórzu zamkiem zgromadziła się eskorta wojskowa, z 500 żołnierzy złożona, aby towarzyszyć orszakowi weselnemu. Brakowało jednak dowódcy, którym był mianowany pułkownik Gazin. Czas upływał — a on się nie zjawiał. Zaniepokojenie stawało się i wśród żołnierzy i wśród gości weselnych coraz większe. Nagle jak grom spada na wszystkich straszna wiadomość. Gazin, spiesząc do pałacu, aby objąć komendę nad powierzchniem sobie wojskiem, pada trupem o 500 kroków od pałacu. Żołnierze, dowiedziawszy się o tem nieszczęściu, tak byli przerażeni, że usiłowali uknąć z podwórza pałacowego. Odwrotny jednak zdołał temu przeszkodzić, zatarasowawszy rygle bram wszystkich. Za kilka chwil znaleziono tego odwiezłego bez życia. Został zaszyty. Czy zachodziło tu morderstwo, czy samobójstwo, nie zostało wyjaśnione.

Tak w tym fatalnym dniu następował jeden tragiczny wypadek po drugim tak nagle i tak tajemniczo, że nikt nie mógł sobie zdać sprawy z tego wszystkiego. Urzędnik ministerjalny, który kończył redagować umowę małżeńską dotyczącą posagu, rażony został apopleksją. Prawie równocześnie dał się słyszeć donośny strzał. To pierwszy świadek, mający w tym charakterze za chwilę fungować przy ceremonii ślubnej, wpakował sobie kulę w skroń prawą i padł trupem. Państwo młodzi, piękny król Amadeusz i uroczą księżniczkę Maryę, z widoczną trwogą opuścili nieszczęśliwy zamek, aby udać się w towarzystwie licznej orszaku do kościoła, a ztąd wprost w podróż poślubną. Orszak cały przechodził obok dworca kolejowego. Wyłonił się projekt, aby zamiast konno, jechać koleją. Nim zdołano się zdecydować, nadchodzi wiadomość, że momentalnie nacelnik tej stacji rozszarpany został przez

koła lokomotywy. Wówczas król Wiktor Emanuel zawałał do swego adjutanta Castiglione: „Dość już trupów! Jedziemy na wozach i konno, wracamy razem; ja odczuwam jakiś dziwny lęk“. Zaledwie oddalili się kilkadziesiąt kroków od stacy, hrabia Castiglione spadł z konia i zabił się na miejscu. W ten sposób z hrabią tym nieszczęśliwym liczbą ofiar tego fatalnego dnia ślubnego dosięgła cyfry siedmiu, nie licząc już pierwszego urzędnika nadwornego, który wieczorem po ślubie tego samego dnia był zamordowany, starej niańki dzieci królewskich, która o tej samej godzinie zmarła wśród okropnych boleści z powodu obrażeń, doznanych przy eksplozji kotła w kuchni.

Zaiste dziwny jakiś spłot tragicznych wydarzeń w dniu ślubu królewicza z nadobną księżniczką.

\* Upały. Z Nowego Jorku donoszą: W okolicach na wschód i w centrum panują w dalszym ciągu wielkie upały. W Nowym Jorku zmarło 11 osób od uderzenia słonecznego, w Filadelfii 6, w Chicago 3. Donoszą też o wielu samobójstwach, popełnionych z powodu upałów.

† Olbrzymie zbiorniki nafty. W Stanach Zjednoczonych robi się prawie wszystko na wielki rozmiar, wobec którego nasze urządzenia europejskie wyglądają bardzo niepokojąco. Tak jest także z naftą. Wystarczy nadmienić, że do transportowania nafty z ognisk produkcyjnych do wielkich miast lub portów morskich zbudowano 130.000 kilometrów naftociągów, oczywiście żelaznych.

Koroną tych urządzeń technicznych dla nafty są dwa olbrzymie zbiorniki zbudowane przez „Union Oil Company of California“ w pobliżu miasta San Luis Obispo w Kalifornii, z których każdy ma średnicy 138 metrów, wysokości 6-25 metrów i obejmuje półtora miliona hektolitrow nafty.

Do wyrównania gruntu i założenia fundamentów pod jeden zbiornik potrzeba było wybrać około 61000 m. sz. ziemi, do czego użyto 300 wozów czterokolnych i pracy 600 ludzi. Z całej ziemi wybranej usypano w odległości kilku metrów od przyszłego zbiornika wał, mający 6 metrów wysokości, tyleż szerokości u dołu a 2 i pół metra szerokości u góry. Wał ten służył ma w razie pęknięcia zbiornika lub zapalenia się w nim nafty do zapobieżenia, by pożar nie szerzył się dalej i nafta płynąca nie rozlewała się po sąsiednich gruntach.

Sam zbiornik zbudowany jest z betonu i żelaza, ma 6-25 m. wysokości ponad grunt, 90 m. grubości u dołu, a 15 cm. grubości u brzożu górnego, dno zaś jego pochylone ku środkowi, by nafta mogła swobodnie spływać do znajdującego się w tem miejscu otworu, ma grubości 63 milimetrów, zrobione zaś jest z betonu, wzmocnionego grubymi drutami żelaznymi. Do zbudowania jednego zbiornika potrzeba było 9200 m. sz. betonu, 250 tonn żelaza i 450.000 m. sz. drzewa do formowania ścian z betonu. Koszt jednego zbiornika wynosi 250.000 dolarów, czyli okrągło 1,250.000 koron. Zbiornik, do którego może dopływać na dzień 38.000 hektolitrow, otrzymuje naftę z pół, odległych na 330 kilometrów (mało co mniej, niż odległość Lwowa od Krakowa). Ze zbiornika dostaje się nafta do pomp ustawionych w pobliżu miasta Obispo, które ją tłoczą bądź do składów w mieście Harfordzie, bądź wprost na stałki parowe osobno do przewozu nafty zbudowane.

Pojąc można, jak takie urządzenia wpływają na obniżenie kosztów transportu nafty, która w ten sposób może mimo znacznej odległości konkurować skutecznie z naftą europejską, mianowicie galicyjską w samejże Europie.

## Notatki literacko-artystyczne.

Adam Piskozub: Krasiński a Wypiański. Lwów 1912. Księgarnia Zienkowieza i Chęcińskiego.

(L) Wpływ Krasińskiego na potomnych wykazał jest rzeczą ciekawą i interesującą. Tem ciekawszą i tem bardziej zajmującą, jeśli bierze się pod uwagę autorów, objawiających pokrewieństwo elementów twórczych. Wypiański, którego poetycka działalność szczególnie nadaje się do tego rodzaju zestawień ze względu na niewyzyskany jeszcze materiał — dziełem swojej koncepcji twórczej, a także i pojmowaniem romantycznej poezji — nastrojczy temat autorowi omawianej broszury. Porównanie miejsc odpowiednich ze „Snu Cezary“, „Legendy“ i „Przedświtu“ z pokrewnymi ustępami z „Akropolisu“ zezwoliło na wysnuenie wniosku o podobieństwo wizyjnej fantazji obu poetów. Szkic p. t.: Ideowe stanowisko Krasińskiego w „Legionie“ podaje egzegetycznie dotychczas komentowanego dzieła ze szczególnym uwzględnieniem twórcy „Nieboskiej“. — Całość napisana jasno i przejrzysto, sumienna zestawieniem tekstów — jest jednym z cenniejszych nabytków literatury krytycznej.

(j. pietrz.) Witold Bunikiewicz. „Złote czasy“. Komedia w trzech aktach. — Księgarnia Karola Juffego. Lwów. — Wende i Sp. Warszawa. 1912.

Autor zamierzał dać nam komedię stylową. Park, towarzystwo zabawiające się dyalektyką, fontanna Apollina, świątynia miłości, muzyka gra gawoty, padwany i menuety, pary przesuwały się przez scenę po dwoje, czaciami samotna dama bieży szukać pociechy w świątyni miłości, to znów grzeszny, melancholijny i rzewny kawaler wsłuchuje się w szum fontanny, krążą wokół nas Rozaliny, Dorydy i Filisy, rozprawiają z drugimi, lub monologują, zawodzą niekiedy w rytmie wierszowym, najczęściej o jedną zgłoskę.

P. Bunikiewicz, pokusił się o rzecz sceniczną i nie potrafił do treści dopasować ram sceny. Osnowa komedyi przypomina obraz, który dla gotowych ram okazał się za wązki i za długi.

Jeśli z dialogu wykroimy tu i owdzie fragment, można z tego zrobić dość dobry liryczny, nie nie zmieniając.

Ot — naprzykład — posłuchajmy:

„Wszystkie życzenia wypełnię, jak trzeba, posiadam bowiem zdolności przeliczne i wielkim darem odwiecznego nieba natchnienie z sobą włóczę poetyczne. Tercyna, rondo, balada lub oda i najtrudniejszych nie brak mi końcówek, Co chcesz, to będzie — zimno, ogień, woda, wszystko wyczytasz z rymowanych słówek... Gdy chcesz, pod twoje zajdę dzisiaj okno i najpiękniejsze wygram pastorele, każesz, to szyby od sonetów zmokną, lub na oktawę me bóle podzielię... O, wy marzenia o świetle miesiąca, o, wy przeczudne południa i wschody, do was ulata ma dusza tęskniąca, nieporównane układając ody!“

Udatną miarę stylu ma w sobie prolog. Wiersz jego brzmi jakimś hartowym, stalowym dźwiękiem. Oto początek inwokacji:

„Był dzień lipcowy — już wieczór zapada, miesiąc na niebie lśni w księżycym blasku, na ścianie szabla szczerbata z pradziada, przy porąbanym zawieszona kasku. Czasem kuranty stary zegar dzwoni, z węglów komnaty wypływają cienie, do ogrodowej zdążają ustroini, Zefir je muska i po gąszczach żenie.

Wstawajcie! Śpiące zdawna dziwowiska, jak na spizowej surmy otrąbienie, niech się cud dzieje — niech oglądnie [z bliska, odległe widma wnuków pokolenie. Niechaj im serca zadumą upoi i pierś rozjaśni radosnym płomieniem. Trwóźnie czekają — blisey — mili, swoi, by się pokłonił przed serdecznym cieniem“.

Sądzę, że i dla autora i dla czytelnika będzie korzystniejszym, gdy następna książka p. Bunikiewicza będzie... tomem liryków.

## Wspomnienia Leona księcia Sapiehy.

(Leon ks. Sapieha: Wspomnienia (z lat od 1803 do 1863) z przedmową Stanisława hr. Tarnowskiego. Wydał Broisław Pawłowski i Kraków-Warszawa 1912).

Szlachetna postać, tak przepięknie odznaczona przez s. p. Antoniego Popiela na płycie pamiątkowej w głównej nawie Archikatedry lwowskiej obrządku łacińskiego, odżyła we własnych wspomnieniach pierwszego marszałka naszego Sejmu.

Należał on — jak słusznie powiada wydawca „Wspomnień“, bardzo sumienny historyk, Bronisław Pawłowski — „do najwybitniejszych postaci XIX. stulecia, do rzędu takich przodowników narodu, jak Adam ks. Czartoryski i Józef ks. Poniatowski“, dobrze się więc stało, że aczkolwiek książkę-marszałek kreślił swoje pamiętniki tylko dla wnuków, jeden z tych ostatnich uznał za pożądane uprzywilejować je szorokim kołom, które niezawsze znają dostatecznie najbliższą własnie przeszłość własnej prowincji.

W odrodzeniu jej narodowym i ekonomicznym, w życiu politycznym, społecznym i przemysłowym odegrał Leon ks. Sapieha rolę naczelną. Już w młodym wieku, czy to służąc pod światłem kierownictwem ministra Lubeckiego, czy zwiedzając fabryki i zakłady przemysłowe angielskie, myślał i marzył ciągle tylko o Polsce, dla jej dobra i pożytku snuł dalekie plany. Z prawdziwym też rozrównieniem i dumą czyta się dzisiaj, po tylu latach doświadczeń i prób, owe listy do matki, dołączone przez dr. Pawłowskiego w ciekawszych wyjątkach do równie cennych „Wspomnień“, bo w nich przebiega się przedewszystkiem „cały człowiek“, przyszły przodownik i luminarz polskiego w granicach Austrii społeczeństwa, twórca tyłu pierwszorzędných instytucyj, które oddają dzisiaj



sprawie narodowej na polu ekonomicznego odrodzenia olbrzymie usługi.

Całe życie pracował ks. Leon pod hasłem odrodzenia Ojczyzny. Przyswiecało mu ono od najmłodszych lat, ożywiało w naukach, zawiodło na plac boju w pamiętnym 1831 roku, dodawało otuchy w chwilach ciężkich, bolesnych przejść i ruiny majątkowej po skonfiskowaniu dóbr ukraińskich, było wreszcie potężną dźwignią w całej jego późniejszej działalności.

Bohaterska postać ks. Józefa Poniatowskiego, który z takim zapomnieniem o sobie ratował honor narodowy, przeszła w następne pokolenia owiana przedziwnym nimbem; poświęcono jej wiele studiów i dociekań naukowych, spularyzowano, kochać nauczono w pałacach, dworach i chatkach wiejskich. Rozległa działalność Adama ks. Czartoryskiego bodaj w części, w pewnych jej fazach została wyświetlona. Szwagier ostatniego, Leon ks. Sapieha czeka jeszcze bezstronnego, sumiennego dziejopisa; dotąd w historiografii o nim głucho.

By więc wypełnić tę lukę i zaznaczyć dzisiejsze pokolenie z osobą księcia-marszałka i z dziejami jego epoki — ukazują się omawiane przez nas „Wspomnienia“.

O wartości i ważności pamiętników — pisać rzecz zbyteczna. Stwierdzono już dawno, niejednokrotnie i z bardzo poważnej strony, że takie właśnie bezpretensjonalne, „prywatne“ wspomnienia najlepiej zapoznają nas z daną epoką; najdosadniej charakteryzują ludzi i czasy, w których im żyć wypadło; stanowią nieprzebraną skarbnicę, z której fanohowy historyk pełną dłońią czerpie światła i cieniów do swoich naukowych dowodzeń i przesłanek. Odczuwał to u nas najsilniej tak głęboki umysł, jakim był bezsprzecznie, mimo wszelkie wady, znakomity krytyk literacki Michał Grabowski; rozumiał bardzo trafnie Józef Ignacy Kraszewski.

Oż dopiero mówić, gdy autorem owych przeżyć i doświadczeń życiowych, jest mąż tej miary, co Leon Sapieha. W chwilach wolnych, po wycofaniu się z życia publicznego, w późnym wieku, pisane są te „Wspomnienia“. Rozpadają się na dwie nierówne części, nie tylko pod względem zewnętrznym, ale i wewnętrznym. Część pierwszą wypełniły lata młodości, pierwsze wrażenia, które zapadają w duszę na żywot cały, lata nauk i studiów w kraju i zagranicą, gospodarstwo na roli, służba publiczna, wreszcie udział w wojnie 1831 roku. Przechylny autor poświęcił tej epoce, aczkolwiek co do liczby lat znacznie krótszej od następnej, niemal dwie trzecie swoich „Wspomnień“, z lubością odgrzebuując w pamięci owe czasy, tak pełne nadziei i złudzeń zwodniczych.

Część druga, to niestety bardzo związane tylko streszczenie najpiękniejszej i najowocniejszej obywatelskiej pracy, drobne jeźno wzmianki o działalności Sapiehy, jako prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Towarzystwa gospodarskiego, założyciela szkoły dublańskiej i kilkunastoletniego Marszałka Sejmu, jako głównego inicjatora sejmowej, galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie i tylu tylu innych pokrewnych instytucji.

„Wspomnienia“ — czytamy w ślicznej przedmowie, pióra Stanisława hr. Tarnowskiego — „urywają się w roku 1863, na uwięzieniu syna księcia Adama. Zapewne wiek i choroba nie pozwoliły ciągnąć ich dalej. Jeżeli czego słusznie można żałować, to, że książkę Sapieha pisał w ostatnich latach życia, i że nie więcej rozwiódł się nad sprawami, o których pisał“. Listy jego, wydane z czasem, uzupełnią niejedną ustęp pamiętników. „Ich wartość? To naprzód wielka liczba szczegółów ciekawych, charakterystycznych, często historycznie ważnych; to zdania i sądy mądre, o ludziach, o wypadkach, o sprawie polskiej od roku 1830 do 1863; to polityczny rozum i uczucie polskie, bijące z każdego słowa, a przemawiające do każdego rozumu zdolnego myśleć, do każdego serca zdolnego czuć“. To wszystko uderza na pierwszy rzut oka, wczytując się jednak we „Wspomnienia“ uważniej, odkrywa się wiele stron nauczających i pociągających. „Pierwsze, to wrażenie dziwnie proste, czy wrodzonej jakiejś skromności, czy chrześcijańskiej pokory, czy szlachetnej wstydlivosti duszy i godności. On pisze swój pamiętnik, więc pisze o sobie, sam jest osiłą swoich opowiadań; ale niepodobna mówić o sobie, mówić o sobie mniej, jak on. On zapisuje co zrobił, albo co chciał; ale nie rozwiódł się nad swoimi uczuciami, czy zamiarami, nad swoimi pracami, zasługami, czy zawodami i goryczami. Nie zwraca uwagi swoich czytelników na to, że w tym lub owym razie on miał rację, że szkoda, iż go nie słuchano“. Sąd wyrobi sobie sam czytelnik i oceni trafnie, po czyjej stronie była w danym wypadku słuszność.

Ludzi maluje bezstronnie, bez cienia namiętności lub żółci, chyba na dowcipną raczej niż złośliwą ironię sobie pozwoli. O swoich pracach i czynach mówi tak, jak gdyby się nie domyślał, że w nich była zasługa. „W obojętności zaś, z jaką wspomina

o konfiskacie swego ogromnego majątku, jest już nie prostota tylko, nie sama wrodzona godność, co nie lubi się skarżyć, ale jest obok świadomości poświęcenia szlachetnego dla dobrej sprawy, jakaś dumna, wspinała pogarda dóbr materialnych, potrzebnych, cennych, ale małych w porównaniu z moralnym dobrem honoru i spełnionego obowiązku“. Odnosi się jeszcze z tego czytania wrażenie ogromnej dobroci, wyrozumiałości, opartych na pobożności i głębokiej wierze.

„Ci, co będą kiedyś badali i spisywali dzieje Polski porozbiorowej, będą musieli znać wspomnienia Leona Sapiehy, z nich się objaśniać, do nich się odwoływać; ci co pisac nie myślą, ale wiedzieć pragną, co w Polsce było i jak, żeby poznanie przeszłości ułatwić i pogłębić znajomość teraźniejszości, poznanie tego, co w przeszłości było piękne, utwierdzać się i wzmacniać w czci i miłości Ojczyzny... ci powinni czytać te wspomnienia“.

Ze czytelników wdzięcznych im nie zbraknie — ani chwili nie wąpię.

„Tragedyę“ Leona Sapiehy poruszył w swoim czasie Ludwik hr. Dębicki, naoczny bodaj świadek owych zmagających się przyjaciół i zwolenników księcia-marszałka z partyjnym zacietrzewieniem.

„Biernie zachowała się opinia kraju. — Cytujemy jego słowa. — Nie podniósł się głos oburzenia na tych, co wlekli pod pręgierz jednego z najzasłuższych. Nikt nie przypomniał, że Leon Sapieha, przebywszy kampanię 1831 r., rzucił na pastwę fortuny kilkudziesięciomilionową, ażeby się nie pochylał przed zwyciężonym gnębieniem Polski. Poszła w zapomnienie praca całego życia, długi szereg instytucji, z takim możem stworzonych na podźwignięcie kraju z nędzy materialnej. Zapomniano, że w ciężkim dorobku sprawa publiczna i dobro kraju zawsze stały na pierwszym planie. Nie chciano wiedzieć, że znana osobista oszczędność kończyła się tam, gdzie chodziło o ofiarę dla wyższych i szlachetnych celów, a ofiarność ta była szczodra: czy budowano kościoły, zakładano dobroczynne instytucje, czy trzeba było poparcia stowarzyszeń, pomocy zbiorowej lub ratunku osób. Wszystko puszczone w niepamięć, wystarczył jeden pamfletista, aby nadużył Offenheima, niedozór tych, co go mieli bezpośrednio kontrolować, spadły całym ciężarem na pierwszego dostojnika kraju. Książę Leon nie bronił się, złamany wiekiem i znudzony złożył łaskę i ustąpił z pola ze spokojem duszy, co go przez całe życie znamionował...“

Autor „Wspomnień“ ujrzał światło dzienne w Warszawie w 1803 roku jako trzecie dziecko księcia Aleksandra z linii kondeńskiej.

Tradycje rodowe Zamojskich, Sapiechów i Czartoryskich i szalejąca nad skołataną Europą Napoleońska burza, wycisnęły na młodocianym umyśle niezatarte niczem piętno. Najwybitniejsi mężowie owej epoki pozostawali z domem Sapiechów w serdecznych stosunkach; Adam ks. Czartoryski złączył dożgonną życia towarzyszkę, niejednokrotnie potem służąc szwagrowi radą i pomocą; Niemcewicz częstym bywał u przedwzrostnie owdowiałej ks. Aleksandrowej gościem; Tadeusz Kościuszko chętnie zabawił się z jej dziećmi. A ileż tu ciekawych wspomnień o tych ludziach, o życiu towarzyskim i rodzinnym w Kresach, z kolei w Paryżu. Jak rozczuła taka niby nie mówiąca notatka: „Tu przypomniał, że kiedyś moja babka, Konstancja z Czartoryskich Zamojska bardzo sobie życzyła, ażeby Kościuszko ożenił się z jej córką (moją matką), gdy ta jeszcze panną była, lecz Kościuszko, pomny zawsze swej pierwszej miłości ku hetmanównie, Ludwice Sosnowskiej, o innym związku myśleć nie chciał“. I czyż dziwić się można potem, że takiej babki musiał być wnuk taki a nie inny.

Odwiedziny w Teofilopolu u babki, księżnej krajczyny, Jabłonowskiej z domu, to jakby karta wycięta z powieści, niezwykle barwnej i zajmującej. Obok oryginała najczystszej wody, jakim była bezsprzecznie gospodyni kresowego pańskiego dworu, figuruje we „Wspomnieniach“ naoczny świadek tragicznej śmierci księżniczki Tarakanow, milczący wiecznie i zamknięty w sobie, przyrzekł bowiem zachować do zgonu tajemnicę owego zbrodnictwa i w ten tylko sposób wyrażał się od podobnego losu.

W liceum warszawskim zbliżył się książę Leon z Aleksandrem Wielopolskim i Maurycym Mochnackim. Z kolei studjuje prawo i ekonomię polityczną w Paryżu, stolica jednak Francji nie cieszyła się nigdy jego sympatią. Wolał stokroć Anglię, gdzie z zamiłowaniem badał urządzenia fabryczne, rolnicze i górnicze, marząc bezustannie o użytkowaniu nabytych tutaj wiadomości w kraju rodzinnym.

Matka, nie mogąc sama podołać administracji ogromnym majątkiem, wezwała syna do powrotu. Dwudziestoletni młodzieniec bez chwili wahania czysto zadość żądaniu rodzicielki; choć burzyło ono wszystkie jego

plany i zamiary, spieszy pod dach rodzinny i staje do żmudnej orki na ojczystym zagonie. Zaprowadziwszy ład i porządek u siebie, mógł stanąć do służby publicznej: rozpoczął się drugi okres pięknego i zbożnego jego żywota,

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim ogłasza z dniem 30 czerwca 1912: stan wkładek na książeczki wkładkowe w kwocie 2,360.070 kor. 35 hal., w rachunku bieżącym w kwocie 20,716.143 98 hal., razem 23.076.214 kor. 33 hal.

## OSTATNIA POCZTA.

— Izba panów załatwiła wczoraj szereg ustaw uchwalonych przez Izbę posłów, poczem przemawiał P. Minister sprawiedliwości Hechenburger, który wskazał na wielkie zacofanie obecnej ustawy karnej. Część projektów odnoszących się do reformy ustawy karnej odesłano do specjalnych komisji. Następnie Izba przyjęła projekt ustawy podatkowej, a wreszcie wnioski komisji drożyznianej, poczem posiedzenie zamknięto.

— W Ministerstwie rolnictwa odbyło się wczoraj konstytuujące posiedzenie komitetu wybranego dla uregulowania dostaw rolniczych. Wybrano ściślejszy subkomitet, celem wypracowania odpowiednich wniosków.

— Dr. Lukacs wrócił wczoraj z Wiednia do Budapesztu i zabawi tam kilka dni, poczem uda się na pobyt letni do Łomnicy Tatrzaskiej.

— Do Kalkuty nadeszły pogłoski, że wysłannicy Dalaj Lamy zostali zamordowani w Lhasie przez przyjaciół Chińczyków, a mianowicie przez kapłanów w jednym z klasztorów.

— Englishman oświadcza, że Dalaj Lama tak był tem zajęciem wzburzony, iż postanowił natychmiast wrócić do Indji.

— W proklamacji do władz prowincjonalnych chiński minister skarbu oświadczył, że nie może przyjąć pożyczki pod opanowanymi przez mocarstwa warunkami i z tego też powodu nie może prowincjom posyłać pieniędzy.

— Według doniesień z Nowego Jorku, Woodrow Wilson chce w dniu swojej oficjalnej notyfikacji — t. j. 7 sierpnia — wygłosić swoją mowę programową. Kwestya drożyzny i rewizja taryf są głównymi punktami jego programu.

Roosevelt chce ogłosić formalne zaproszenie na konwent narodowy nowej partii postępowej i w piśmie tem uzasadni zarazem rację bytu swojej partii. Zwolennicy jego naradzają się nad organizacją, oraz pozyskaniem popleczników z pomiędzy regularnych republikanów, którzy wobec kandydatury Wilsona oświadczyli się przeciwko rozdziałowi partii. Najenergiczniej popiera Roosevelta stan Kalifornii.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 11 lipca.** W tutejszej dyrekcji kolei państw. wczoraj pożegnali urzędnicy dotychczasowego centralnego inspektora i naczelnika ruchu Ludwika Hubla, który po 45 letniej pracy przechodzi w stan spoczynku. Naczelnikiem oddziału ruchu zamianowano dotychczasowego zastępcę naczelnika, Alfreda Sallera, zastępcą zaś inspektora Henryka Moskwę.

**Kraków, 11 lipca.** Dzisiaj wybuchł tu strajk kucharzy, należących do Centralnej organizacji. Przywódcy strajku obchodzili większe restauracje i hotele i namawiali pracujących kucharzy do bezrobocia. Strajkujący żądają polepszenia bytu, płacy 100 kor. miesięcznie z całym utrzymaniem i urlopów, oraz uznania Centralnej organizacji. Do strajku nie przyłączyli się katolicy kucharze.

**Zakopane, 11 lipca.** Dzisiaj wyruszyła trzecia wyprawa na poszukiwanie panny Szyrowskiej.

Prognoza na jutro.

**Wiedeń, 11 lipca.** Prognoza na 12 lipca 1912 r. W Galicyi wschodniej: Czasem pochmurno, burze, ciepło, lokalny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Czasem pochmurno, burze, ciepło, lokalny wiatr.

**Wiedeń, 11 lipca.** *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Bronisława Liszkę z Czortkowa do Złoczowa i Wiktora Neumanna z Złoczowa do Czortkowa; sędziów Michała Gąsiorowskiego z Zborowa do Czortkowa i Władysława Hryniszaka z Czortkowa do Zborowa.

P. Minister robot publicznych zamianował inżynierów: Jana Neuhaus-Doctora i Tadeusza Zubrzyckiego, starszymi inżynierami *extra statum* w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa.

**Warszawa, 11 lipca.** (Tel. pr.). Z powodu artykułu wstępnego w jednym z ostatnich numerów sąd zawiesił wydawnictwo gazety *Warszawskie słowo* aż do czasu rozpoznania sprawy.

**Wilno, 11 lipca.** (Tel. pryw.). Redaktorowi i wydawcy *Światła* wytoczono proces karny, a do czasu rozstrzygnięcia sprawy pozbawiono go prawa podpisywania pisma. Z tego powodu wydawnictwo na razie zawieszono.

**Kijów, 11 lipca.** (Tel. pryw.). Skonfiskowano tygodnik *Dwugłowy Orzeł*. Z powodu szeregu artykułów w sprawie zamordowania Juszczyńskiego, redaktora pociągnięto do odpowiedzialności.

**Petersburg, 11 lipca.** Kanclerz Rzeszy wyjechał do Moskwy.

**Moskwa, 11 lipca.** (Tel. pryw.). Tutejsza Izba sądowa postanowiła skonfiskować i zniszczyć nowelę Elizy Orzeszkowej w przekładzie rosyjskim p. t. „Oni“.

**Paryż, 11 lipca.** Izba przyjęła 339 głosami przeciw 217 całą reformę wyborczą. Wejście ona w życie przy następnych wyborach. Wynik głosowania radykali przyjęli burzliwi okrzykami i obelgami, skierowanymi przeciw premierowi Poincarému. Zwolennicy systemu proporcjonalnego urządzili Poincarému owacje. Posiedzenie zamknięto wśród wielkiej wrzawy.

**Londyn, 11 lipca.** W Izbie gmin Grey wygłosił *exposé* o polityce zagranicznej, w którym oświadczył, że punktem wyjścia polityki Anglii jest przyjazny stosunek do Francji i Rosji. Także jednak z innymi mocarstwami stosunki są doskonałe, szczególnie z państwem niemieckim. Co się tyczy morza Śródziemnego, Anglia musi utrzymywać tam własną flotę i nie może zdać się wyłącznie na swych sojuszników.

**Konstantynopol, 11 lipca.** Ruch wśród oficerów objął także korpus armii w Damaszku.

**Konstantynopol, 11 lipca.** Izba uchwała zaprowadzenie surtaksy wojennej.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 11go lipca 1912.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 650.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 843.50, Akcje Anglobanku 331.50, Akcje Unionbanku 617.50, Akcje Länderbanku 529.50, Akcje Bankvereinu 529.50, Akcje Bodencredit 1286.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 678.—, Akcje kolei państwowych 715.—, Akcje kolei Południowej 96.—, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 4957.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpejskie 984.50, Akcje Rima Muranyi 763.75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3150.—, Akcje Fabryki broni 1087.—, Akcje Turckie tytoniowe 340.50, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 765.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 87.90, Austriacka Renta koronowa 87.90, Węgierska Renta koronowa 87.95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 87.70, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90.25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 98.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 87.80, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91.25, Losy tureckie 240.50, Marki 117.78, Rubel 254.—, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 104.85, Akcje praskiego Banku kredytowego (placeno) —.—, Skoda 757.50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 86.45, Galicyjski Bank ziemski 99.25.

Usposobienie z początku silne, następnie osłabione i bardzo spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowlecki.**



NADEŚLANE

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą
wydaje Biuro miastowe
c. k. kolei państwowych we Lwowie
St. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9.
- 452. - Telefon - 452. -
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Asnyka 7, II. piętro.
6 albo 4 pokoje
z przynależnościami, balkon,
elektryka.
Tanio do wynajęcia
zaraz.
Wiadomość tamże, parter na prawo.

FRANCENSBAD
Dr. Stanisław PRZYBYLSKI
b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek.
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje
jak lat ubiegłych.
„Palace-Hotel“ wejsie od Kirchenstrasse,

Świeżo opuścił prasę:
„Rok Słowackiego“
Księga pamiątkowa obchodów
urządzonych ku czel Poety w r. 1909
wydał
Dr. WIKTOR HAHN
8-vo - s. 393
Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich, - stanowiąc może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów, Towarzystw, Instytucyj urządzających podobne uroczystości.
Cena 4 korony.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.

Podziękowanie.
Burmistrzowi sławetnego miasta Drohobycza p. Jaroszewi składam publiczne podziękowanie za skuteczną działalność, wbrew przyrzeczeniu, umożliwiającą tysiącom zamożnych spekulantów tego miasta bezpłatne korzystanie z widowisk wlotów hr. Scipio del Campo w dniu 7 lipca 1912.
Inżynier Edmund Libański.

Marya Białecka
kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dzienny. KALECZA 6. I. p.
Przyjechali do Lwowa
dnia 11 lipca 1912.
HOTEL GEORGE'A. Pp.: ks. L. Pużyna z Gwoźdźca, hr. H. Konarski z Grochowic, br. F. Heydel z Beremian, A. Garapich z Zagórze, A. Koplinski z K. rezowa.
HOTEL WIKTORIA. P. J. Mięczyński z Jasniusza.
HOTEL IMPERIAL. Pp.: hr. L. Koziebrodzki z Hlibowa.

CENNIK

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 lipca 1912.

I. Akcje za sztukę.
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.

II. Listy zastawne za 100 kor.
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.
Ziemny Bank hipoteczny Lwów
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja)
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. los w 4 1/2 lat
" 4 pr. los w 56 lat

III. Oblig. za 100 kor.
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. Komau. Banku kr. 4 1/2 pr. (3 em.)
Kol. lokalne dtto 4 pr. (4 em.)
Pożyczki kr. 4 pr. po 300 kor. z roku 1893
Pożyczki kraj. 4 pr. z r. 1908
" z. Lwowa 4 pr.
" z. Komau. 4 pr.
" m. Krakowa 4 pr.

V. Monety.
Dukat cesarski
30 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 9 lipca 1912.
A. Ogólny dług państwa.
Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad
styczeń-lipiec
Jedynolity dług państwa w srebrze luty-sierpień
kwiecień-październik

Koronowa waluta.
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.
" " 1864 po 100 zł. 4 pr.
" " 1864 po 100 zł.
" " 1864 po 50 zł.
Listy zast. domoz państ. po 130 zł. 5 pr.

M. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.
Kol. czeskiej smiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (gr.)
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).
Węg. złota renta 4 pr.
" w wal. kor. 4 pr.
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" " 50 zł. (100 kor.)

Koronowa waluta.
E. Obligacje indemnizacyjne.
Kroacyi i Sławonii
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Złote publiczne pożyczki.
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.
Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.
Renta wlozka za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.
Poż. sero. prem. za 100 frank. 2 pr.
Narzędzie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).
Anglo-Austr. banka los 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" obl. prem. z r. 1890 3 pr.
" " 1899 3 pr.

Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.
Bukow. zakł. kred. ziem. los 6 pr.
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " los 50 l. 4 1/2 pr.
" " 60 l. 4 pr.
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat
" " 4 pr. los. 41 lat
" " 4 pr. starsze
Banku kraj. dla Galicyi Ledowarski 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne
Banku krajowego oblig. komau. 3 emisja 43 lat 4 1/2 pr.
Banku kr. obl. kolaj. 43 lat 5 1/2 pr.
Austro-węg. banka 50 lat 4 pr.
" " 50 lat 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa na 100 zł. nom.
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10000 m. 4 pr. z r. 1882
Tow. żegl. par. po Dun. Km. r. 1886 pr.
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. wchod. na 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.
" " 1899 4 pr.

Koronowa waluta.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.
" węg. tow. 5 zł.
Loży fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.
Salma 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

J. Akcje banków (za sztukę).
Banku Anglo-Austr. 240 kor.
Peszt. Banku handl. 500 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem.
Weg. Banku kredyt. 200 zł.
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.
Gal. banku hip. 200 zł.
" dla han. i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.
Austro-węg. 1400 kor.
Związek Unioabank 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Mikrostejnka banka 100 zł.

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.
Bak. kol. lok. akc. pierw. 300 zł.
" " akcje zakł. 300 zł.
Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk.
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.
Austro-węg. żegl. na Dunaju 500 zł. zakł.

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.
Galie. karpackie naft. tow. 500 kor.
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.
Schodnicy 500 kor.
Tow. szar. tytoniow. 500 franków.
Włofail. tow. kop. węgla 72 zł.

M. Wokale.
Berlin za 100 marek 5 pr.
Londyn za 1 funt. szt. 5 pr.
Paryż za 100 franków.
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki

N. Wagi.
Dukat cesarski
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-markówka
Rosyjski półimparyal
Niem. banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir
Ruble

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1860/10 (23) (8616 2-3)
Edykt.
Dnia 24 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 489 gm. Monasterzyska.
Nieruchomość tej części wystawiona na licytację, jest oceniona na 853 kor. 30 hal. Najniższa cena wynosi 427 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejsz. w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Monasterzyska, dnia 2 czerwca 1912.

L. IX. b 525/2 (8548 3-3)
Obwieszczenie.
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 30 lipca 1912 w c. k. Starostwie w Jarosławiu powtórna licytacja ofertowa.
Koszta fiskalne szutru w roku 1913 dostawie się mającego wynoszą za 4780 m³ po potrąceniu kosztów transportu kolejną, pokrywanych w drodze własnego zarządu kwotę 51.339 kor.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane

być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 koronę i we wadym wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska, ofiarowaną cenę jednostkową i wyszczególnić stację odbiorczą, oraz kilometr, których oferta dotyczy, bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwoju materiału dostarczonego kolejną z poszczególnych stacji kolejowych po gościńcu i placach składowych, szlichtowania względnie stłuczenia wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. To samo dotyczy ofert co do samego rozwoju z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacji kolejowej osobno.
Oferty nie-sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez ko-

misję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 lipca 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

L. cz. E. 1398/12 (7) (8602)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Maryanny z Otrębskich Piechowskiej w Chrzanowie, odbędzie się dnia 11 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w domu Oczkowskiego licytacja realności:
1. 1/8 części lwh. 1015 gm Chrzanów,
2. 15/40 części lwh. 848 gm Chrzanów,
3. 1/10 części realności lwh. 1001 gm Chrzanów wraz z przynależnościami, składającymi się jak w protokole oszacowania z 14 maja 1912 E. 1398/12/4.
Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione ad 1. na 967 kor. 14 hal., ad 2. na 5591 kor. 40 hal., ad 3. na 65 kor. 57 hal.
Najniższa cena wynosi ad 1. 644 kor. 76 hal., ad 2. 3727 kor. 60 hal., ad 3. 43 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Chrzanów, dnia 10 czerwca 1912. (8637 1-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.
Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.
Licytacje:
Poniedziałek 15 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: futra, towary żelazne, maszyny introligatorskie, herbata i meble domowe.
Wtorek 16 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: aeroplan, portyery, dywany, obrazy i meble domowe.
Sroda 17 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, zegar, dywany, obrazy i meble domowe.
Czwartek 18 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: pomnik z krzyżem, obrazy, dywany, lampa, kasa, rogi jelenie i meble domowe.
Piątek 19 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: zegar, dywan zielony, futerko, rożki sarnie, dywany.
Sobota 20 lipca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: magiel, kufer, waderka szampanowe, dywany, lichtarze z chńskiego srebra, towary korzenne, 2 wa-



gi, urządzenie, deski sosnowe, obrazy i tania meble oraz sprzęty domowe.

Sprzedawca się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej sali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 9 lipca 1912

L. cz. E. 404/12 (4) (8618 1-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 19 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Podwojewódzkich licytacja:

1. realności obj. lwh. 104 gm. Podwojewódzka składającej się z p. bud. lkat. 47/2 o obszarze 30 m<sup>2</sup> i z p. gr. 97/2 o obszarze 11 ar. 48 m<sup>2</sup>, na których znajduje się dom mieszkalny murowany o 5 pokojach i 2 kuchniach, nadto dom parterowy o 2 pokojach i kuchni, oraz domek o 1 pokoju i kuchni;  
2. z realności obj. lwh. 595 tejże gminy, składającej się z parc. bud. l. kat. 97/1 o powierzchni 490 m<sup>2</sup> i l. kat. 47/1 o powierzchni 412 m<sup>2</sup>, na których znajduje się dom murowany o 8 pokojach i 3 kuchniach, nadto dom o 1 pokoju i kuchni oraz magazyn wraz z przynależnościami bliżej w protokole ocenienia opisanymi.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 35 551 kor. 20 hal. w ramach tej wartości ustalony został stosunek wartości pojedynczych obiektów a to:

1. realność obj. lwh. 104 gm. Podwojewódzka na 19 068 kor. 20 hal.,  
2. realność obj. lwh. 595 gm. Podwojewódzka na 16 483 kor.

Najniższa cena obu realności wynosi 17 775 kor. 60 hal., każdej zaś realności z osobna wynosi a to:

1. realności obj. lwh. 104 gm. Podwojewódzka 2534 kor. 10 hal.,  
2. realności obj. lwh. 595 gm. Podwojewódzka 8241 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Podwojewódzka, dnia 20 maja 1912.

L. cz. E. 953/12 (6) (8458)  
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Schaj: Holzera w Gorlicach jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 31 lipca 1912 o godz. 9 30 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności lwh. 133 gminy Lipinki, oszacowanej na 1460 kor.

Najniższa oferta wynosi 973 kor. 34 h. Do realności lwh. 133 ks. gr. Lipinki, należą następujące przynależności: piwnica wartości 50 kor. i studnia wartości 10 kor., czyli razem oszacowane na 60 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. E. 1062/12 (3) (8621)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 672 i 1645 ks. gr. gminy Ciemierzyniec wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: I lwh. 672 na 900 kor., II. lwh. 1645 na 732 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 600 kor., ad II. kwotę 488 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysły, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. E. 14/12 (7) (8619)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Meiera Ehrlicha w Buczaczu, odbędzie się dnia 31 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja realności obj. lwh. 1057 ks. gr. gminy Porchowa wraz z przynależnościami składającymi się z krzaków buczyny, leszczyny iwy i osiki.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3600 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 2467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Potok złoty, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. E. 245/12 (4) (8624)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Wachholdera w Rozwadowie, odbędzie się dnia 30 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja całej realności 562 gminy Skowierzyn, składającej się z pgr. 171/1 i 172/2 oraz domu mieszkalnego i stajenki stojących na pgr. 171/1.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 1783 kor. Najniższa cena wynosi kwotę 1188 kor.

68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej sprawy dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Rozwadów, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. E. 438/12 (8610)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 31 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 1268 gm. Rieczka,  
b) " " " 1361 " " "

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to:

ad a) na 320 kor., zaś  
ad b) na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi:  
ad a) 214 kor.,  
ad b) 1134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kosów, dnia 3 lipca 1912.

L. cz. E. VII. 566/12 (4) (8600)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 4 września 1912 o godz. 9 rano sprzedana będzie w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4 realność lwh. 228 gm. Rzechowa do Michała i Stefani Grzybowskich należąca.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 7115 kor., zaś najniższa cena 4743 kor. 33 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Tarnów, 22 czerwca 1912.

L. cz. E. IV. 613/12 (3) (8558 1-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Eichhorna i Emanuela Stillera, odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 105 dnia 29 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem dobrowolna licytacja dóbr tabularnych Tylka i Tylka adwocacka objętych lwh. 674 i 675 ks. tab. przy tut. Sądzie prowadzonej wraz z przynależnościami.

Najniższa oferta wynosi kwotę 100 000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do powyższych nieruchomości wyciągi tabularne, mający chęć kupna, przejrzeć mogą w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 115.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. E. 80/12 (8620)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja:

1. całej realności lwh. 382 gm. Tuczne,  
2. 12 36 cz. realn. " 388 " "  
3. 12 " " " 392 " "  
3. 12/44 " " " 393 " "

wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione:

ad 1. na kwotę 49 820 kor.,  
ad 2. " " 106 kor. 66 hal.,  
ad 3. " " 100 " "  
ad 5. " " 25 " "

Najniższa cena wynosi:  
ad 1. kwotę 33 213 kor. 34 hal.,  
ad 2. " 71 " 11 "  
ad 3. " 66 " 67 "  
ad 4. " 16 " 67 "

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysły, dnia 1 lipca 1912.

L. 3900 z 1912 (8640)  
Zawiadomienie.

Sposobem kupieckim zakupi się dla potrzeb wojskowego magazynu (filii) żywności w Przemysłu 10 200 m<sup>3</sup> twardego a 300 m<sup>3</sup> miękkiego drzewa opałowego, Gródka Jag. 700 m<sup>3</sup> twardego a 100 m<sup>3</sup> miękkiego drzewa opałowego, Samborze 470 m<sup>3</sup> twardego a 240 m<sup>3</sup> miękkiego drzewa opałowego, Stryju 150 m<sup>3</sup> twardego a 250 m<sup>3</sup> miękkiego drzewa opałowego, Jarosławiu 5500 m<sup>3</sup> twardego a 240 m<sup>3</sup> miękkiego drzewa opałowego, Łańcucie 1210 m<sup>3</sup> twardego, Rzeszowie 1450 m<sup>3</sup> twardego a 150 m<sup>3</sup> miękkiego drzewa opałowego, Dębicy 530 m<sup>3</sup> twardego.

Oferty ostateczne ma się wnieść do 22 lipca 1912, najdalej do 10 godziny przed południem, do Intendatury 10 Korpusu.

Bliższe określenia są do przejrzania w pełnomocnym zawiadomieniu i w zeszytce warunków przy Intendaturze 10 Korpusu, jakoteż w powyż wymienionych magazynach żywności.

Przemysły, w lipcu 1912.  
C. i k. Intendatura 10 Korpusu.

### Różne obwieszczenia.

L. Prez. 19 081 (8582 2-3)  
Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Teodor Kasparek reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 1912 l. 12.317 notaryuszem w Żurawnie zamianowany, złożywszy dnia 2 lipca 1912 przysięgę służbową, urządowanie swe z dniem 11 lipca 1912 rozpocząć może.

Prezydium c. k. Sądu krajowego  
wyższego.  
Lwów, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. C. II. 457/12 (1) (8601)  
Edykt t.

Przeciw Petrowi Krawczukowi z Krasnego, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Semka Horbacza i Jana Ciekana z Krasnego pozew o zabezpieczenie spłaty poręczonego długu pożyczkowego w kwocie 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lipca 1912 o godz. 10 rano, sala III, dom Werbera.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się p. dr. Eugeniusza Kołaczkowskiemu adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Krawczuka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Złoczów, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 278/12 (1) (8519)  
Edykt t.

Przeciw Izraelowi Bernsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez dr. Arona Afendę w Sanoku pozew o 498 kor. 12 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 27 czerwca 1912, na której zapadł wyrok zaoczny.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanowiono p. dr. Aleksandrowicza adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sanok, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 190/12 (1) (8678)  
Edykt t.

Przeciw Franciszkowi Botulińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Pawła Zalewskiego, Stani sława w Kołomyi pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 lipca 1912 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Botulińskiego

ustanawia się p. adw. dr. Erdheima w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zabłotów, dnia 23 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 367/12 (1) (8604)  
Edykt t.

Przeciw Jankowi Matijczuk Hrycia w Serafińcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Dmytra Tkaczuka Mikolaja w Serafińcach pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 24.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Barana w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Horodenska, dnia 29 lipca 1912.

L. cz. C. I. 225/12 (8615)  
Edykt t.

Przeciw Risi Oberwäger, zamieszkałej przedtem w Wołkowcach, której obecnie miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Jakóba Samuela Sandberga pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 lipca 1912 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. Jakóba Oberwägera w Wołkowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mielnica, dnia 27 czerwca 1912.

L. cz. Cm. 2/12 (1) (8613)  
Edykt t.

Przeciw Maryi z Bartoszewskich Klus przedtem w Mielnicy której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Mielnicy pozew 600 kor.

Na podstawie pozwu powyższego zobowiązano Maryę z Bartoszewskich po myśli § 548 pc. do zapłaty do dni 14 pod rygorem egzekucji Spółce oszczędności i pożyczek w Mielnicy kwoty 600 kor. z 6 1/2 pre. odsetkami od dnia 10 stycznia 1911, z kosztami sporu 33 kor. 14 hal.

Celem strzeżenia praw Maryi z Bartoszewskich Klus ustanawia się p. dr. Joachima Bindera adw. w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę z Bartoszewskich Klus w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mielnica, dnia 21 czerwca 1912.

L. cz. Cm. 3/12 (1) (8612)  
Edykt t.

Przeciw Adolfowi Ogonowskiemu synowi Jana przedtem w Mielnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Mielnicy pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego zobowiązano Adolfa Ogonowskiego syna Jana po myśli § 548 pc. do zapłaty do dni 14 pod rygorem egzekucji Spółce oszczędności i pożyczek w Mielnicy kwoty 500 kor. z 6 1/2 pre. odsetkami od dnia 7 marca 1912, z kosztami sporu 33 kor. 14 hal.

Celem strzeżenia praw Adolfa Ogonowskiego syna Jana ustanawia się p. dr. Joachima Bindera adw. w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Ogonowskiego syna Jana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mielnica, dnia 21 czerwca 1912

L. cz. C. II. 180/12 (1) (8625)  
Edykt t.

Przeciw Piotrowi i Annie Tęczom z Wilczej woli, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Łukasza Nitka z Korabiny pozew o zapłacenie kwoty 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-



dyencyę na dzień 8 lipca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 21

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. Michała Dziadurę w Wilczej woli, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sokółów, dnia 22 czerwca 1912.

L. Pr. 19.079 (8629 1-3) Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Herman Wiesenberg c. k. notaryusz w Żurawnie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 kwietnia 1912 l. 4808/12 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Jaworowie, z dniem 10 lipca 1912 z urzędowania w Żurawnie ustępuje, a dnia 14 lipca 1912 urzędowanie w Jaworowie obejmuje.

Prezdyum c. k. Sądu krajowego wyższego. Lwów, dnia 28 czerwca 1912.

(8638 1-3) Ogłoszenie.

Dnia 6 lipca 1912 wpisano na listę adwokatów: dr. Eugeniusza Dawyda, dr. Dawida Hullesa i dr. Edwarda Karola 2 im. Stenzla wszystkich trzech z siedzibą we Lwowie, tudzież dr. Józefa Saula 2 im. Salata z siedzibą w Tłumaczu

Adwokat dr. Maryan Górnicki we Lwowie zmarł dnia 24 czerwca 1912, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Franciszka Górnickiego we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów. Lwów, dnia 8 lipca 1912

L. cz. C. I. 183/12 (1) (8616) E d y k t.

Przeciw Łucyce Kuteń z Płonnej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniósłny został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Iwana Kuteń z Płonnej pozw o 1000 kor. zpn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 sierpnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Włodzimierza Janowskiego adw. w Bukowsku, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bukowsko, dnia 18 czerwca 1912.

Ч. сп. С. III. 328/12 (1) (8627) Е д и к т.

Против незначит з життя і місця побуту Емілі Пеленської внесений зстав до ц. к. суду повітового в Устриках долішних через Івана Гентоша молодшого, купця в Устриках долішних позов о 283 корон

На підставі pozwu зистала висначена розправа на день 18 липня 1912 о годянї 9 перед полуднем в сали розправ ч. 7.

В ціли стереження прав Емілі Пеленської установляе ся пана Шамона Шофера, адвоката в Устрик, куратором.

Тойже куратор заступати буде Емілію Пеленську в реченій справі на вї кошт і небезпеченство доки она в судї ся не зголосит або повномочника не заіменуе.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III. Устрики, дня 8 липня 1912.

### Wyroki prasowe.

Bl. 144 (8535)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers: Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juni 1912, Pr. XXXV 217/12/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 139 der periodischen Druckschrift: „Wirtschaftliches Tagblatt“, 10. Jahrgang, vom 21 Juni 1912, durch die Stelle „bleibt uns nur mehr“ bis „Nationen in Ruhe lassen“ (Seite 3, Spalte 3) das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Juni 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juni 1912, Pr. XXXV 213/12/1, auf Antrag der

f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „La Revue (Ancienne Revue des Revues)“ Nummer 6, XXIII. Jahrgang, vom 15 März 1912, und zwar in dem Artikel: „L' Italie de demain et la France. A. La nouvelle psychologie irredentiste depuis l' expedition Tripolitaine“ von Scipio Sighéle 1 durch die Stelle nach „partit d' un meme cri“ bis und mit „t la benin“ (Seite 145-149), 2. durch die Stelle von „Pai que nos freres“ bis zum Schlusse des Artikels (Seite 151-156) das Verbrechen nach § 58 c St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Juni 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juni 1912, Pr. XXXV 216/12/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 15 der periodischen Druckschriften: „Internationaler Artisten-Anzeiger“, Jahrgang I, vom 21 Juni 1912 durch die Stelle von „Amol ruft mich“ bis „nur in Porzellan“ auf Seite 1, Spalte 2, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt

Wien, am 22 Juni 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juni 1912, Pr. LXI 189/12/1, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des bei Stanislaus Rumbachin, Kaufmann, Wien 3/2, Weißgerberstraße 58, und Wien III, Adamsgasse 15, von der f. f. Presspolizei am 29 November 1911 saffierten Prospektes mit der Überschrift: „Interessant! Kuriosität! Bifant! in der Stelle von „so empfehlen wir“ bis „Schlauch-Spezialität“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Juni 1912.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juni 1912, Pr. VII 14/12, die Weiterverbreitung der Nummer 313 der Zeitschrift: „Zarja“ vom 22 Juni 1912 wegen des mit „Nepotiebnost lakajstvo“ beginnenden und mit „ljudskih plech“ endenden Artikels nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni 1912, Pr. 59/12, die Weiterverbreitung der Nummer 453 der Zeitschrift: „Il Libertario“ ddo. Spazio, 13 Juni 1912, nach § 122 a, 303 und 305 St. G. verboten

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juni 1912, Pr. I 30 /12, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Tesarsky obzor“ vom 20 Juni 1912 wegen der Stelle von „Zakony a vselijake“ bis „do prirody“ und von „Tato zalita byla“ bis „la-ku k zivotu“ des Artikels: „Milujme prirodu!“ in der Rubrik: „Besidka“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juni 1912, Pr. I 310/12, die Weiterverbreitung der Nummer 137 der Zeitschrift: „Vecernik Prava lidu“ vom 19 Juni 1912 und der dem Inhalte nach identischen Zeitschrift: „Pritel lidu. Zvladni vydani Vecerniku Prava lidu pro venkov“ vom 20 Juni 1912 und „Priloha Prava lidu k c. 168 ze dne 20 cerv a 1912 (Vydani Vecerniku Prava lidu pro venkovske abonyty)“ wegen der Stelle von „Ale jak to na vojne“ bis „je samec“ und von „Tak daleko jsme“ bis „u ministerstva vojensvi“ des Artikels: „Neslychana smelost majra auditora v Terezine“; von „slechts...“ bis „kteri ji vzdalavaji“ des Artikels: „Pudu tem kteri ji vzdalavaji“ nach § 302, 488, 491, 493 und 496 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juni 1912, Pr. I 311/12, die Weiterverbreitung

der Nummer 22 der Zeitschrift: „Pomocny delnik“ vom 20 Juni 1912 wegen der Stelle von „Betarsky kat sel“ bis „vetsi lazni“ des Artikels: „Ubrj“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juni 1912, Pr. I 312/12, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Zemedelec“ vom 20 Juni 1912 wegen der Stellen von „Vseljaka eizi“ bis „ji „vzdelavaji!“ des Artikels: „Pudu tem. kdoz ji vzdalavaji“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juni 1912, Pr. 17/12, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Stredoceske hlasy“ vom 21 Juni 1912 wegen der Stelle von „Vyzvov syny“ bis „na armadu“ des Artikels: „Na soud lidu s jeho zdradei“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juni 1912, Pr. 17/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Cesky jih“ vom 22 Juni 1912 wegen der Stellen von „Dnes, ked“ bis „shrbeneho stace“ und von „Trpke to musi“ bis „na sl va h a na sluboch“ des Artikels: „Pomery v Uhrach“ nach § 63 St. G. verboten

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Czernovih hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juni 1912, Pr. I 52/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Vorwärts“ vom 22 Juni 1912 wegen in der ersten Notiz der „Vermischten Nachrichten“ abgedruckten Stellen in der Überschrift und den Stellen von „für diese“ bis zum Schlusse der Notiz nach § 63, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Zara hat die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Hrvatska kruna“ vom 1 Juni 1912 nur wegen des Buchstückes von den Worten „Ovo je vec drugi put“ bis „sa svakog pogle“ a“ des Artikels: „Nemoralna bezbradnost magjarskih vojnika“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juni 1912, Pr. 18/12, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Nasrini list“ vom 19 Juni 1912 wegen des Artikels: „Velezdzaja en miniature“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel VII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni 1912, Pr. 22/12, die Weiterverbreitung der Nummer 568 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec“ vom 19 Juni 1912 wegen des Titels und der Stellen des Leitartikels von „Je li cudo“ bis „sto je pocinio“ und von „Nbzrom na izobrazbu“ bis „slobodni narodi“; des Artikels: „U potjeri za ureclajima“ von „Reei im, da ne bi bilo zgoroga“ bis „nazvala zlocinec“ nach § 58 b, 65 a und 305 St. G. sowie gemäß Artikel VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

### Konkursa.

L. 436 (8573 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Podpisana Dyrekcya ogłasza konkurs na posadę 5 asystentów, a mianowicie:

- 1. do konstrukcyi budowniczych,
2. do projektowania budowniczego,
3. do budowy maszyn,
4. do chemii ogólnej i analitycznej,
5. do katedry technologii mechanicznej

Z każdą posadą łączy się remunera ya 1200 kor., względnie 1400 kor. rocznie

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce Dyrekcji i zopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polkiego.

Kandydaci o studiach akademickich mają pierwszeństwo

Termin konkursu upływa z dniem 20 sierpnia 1912.

Z Dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 6 lipca 1912.

L. Prez. 405/6 (12) (8623 1-3)

W Sądzie powiatowym w Rożniatowie jest do obsadzenia posada nadzwyczajnego pomocnika kancelaryjnego na przeciąg sześciu miesięcy ewentualnie stałego pomocnika kancelaryjnego.

Woluntaryusze egzaminowani i obeznani z hipoteką, jak również piszący biegle na maszynie mają pierwszeństwo.

Podania wnioscie należy do Sądu powiatowego w Rożniatowie do końca lipca 1912.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 8 lipca 1912.

L. 86.518/II. (8585 2-3)

K o n k u r s na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Płocycach z poborami 3 klasy, 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego,

2. w Bartatowie z poborami 3 klasy, 3 stopnia, ryczałtem 150 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Mszany i z powrotem,

3. w Krasnem ob. Grzymałowa z poborami 3 klasy, 3 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego,

4. w Ryczowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

5. w Radziechowej w powiecie żywieckim z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wniesić do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów najpóźniej do 22 lipca b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 6 lipca 1912.

L. 3705/pr. (8583)

K o n k u r s.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia większa ilość posad komisarzy straży skarbowej II. klasy w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi

Kompetenci o te posady mają wykazać, że przed 1 kwietnia 1907 złożyli niższy egzamin słowy, albo egzamin praktyczny z działu podatków spożywczych i b. też, że złożyli egzamin, wymagany w myśl § 5 przepisu dla straży skarbowej z roku 1907 (dz. rozp. Nr. 45) do osiągnięcia posady urzędnika straży skarbowej, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania kompetencyjne należy wnosić w ciągu czterech tygodni drogą służb wną do Prezdyum krajowej Dyrekcji skarbu we Lw. wie.

Prezdyum c. k. galic. krajowej Dyrekcji skarbu.

Lwów, dnia 30 czerwca 1912.

### Firmy.

Ч. сп. Фірм. 649 Ст. IV (8354)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реестрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришення: Угнів.

Фірма звучить: „Народний Дім“, в Угнові, стоваришення зареєстроване з обмеженою порукою.

Член дирекції о. Юрій Жук виступив.

Членом дирекції вибраний Іван Рудасевич, власитель реальности в Угнові.

Дата впису: 6 цвітня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 3 цвітня 1912.

L. cz. Firm. 297/12 Rg. C. 50 (8410 3-3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. w Stanisławowie ogłasza niniejszem że prowadzącemu rejestr handlowy polecono, aby wpisał w rejestr Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (Rg. C.) zawiązaną w dniu 15 lutego 1912 w Stanisławowie na podstawie kontraktu aktem notaryalnym z daty Stanisławów dnia 15 lutego 1912 lrep. 1448 przez c. k. notaryusza Karola Murwita z działającego Spółkę pod firmą „Fabryka pieców kaflowych Stanisława Horoszkiewicza spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób ustawianie i sprzedaż pieców i kuchni kaflowych, jakoteż innych wyrobów keramicznych, oraz zakładanie filii celem ustawiania i sprzedaży pieców i kuchni kaflowych, sporządzonych we fabryce spółki

Wysokość kapitału zakładowego wynosi 20.000 kor. Wysokość uiszczonych wpłat wynosi 10 000 kor.

Spółka rozpoczyna pierwszy rok czynności z dniem wpisu do rejestru handlowego.

Zawiadawcami ustanowieni zostali Józef Pieniążek majster kafarski w Stanisławowie ul. Sapieżńska i Jan Ilnicki majster



kaflarski w Mykietyńcach, zastępcą zaś zawiadowcy ustanowiono Stanisława Kwiatkowskiego majstra kaflarskiego w Kuthininkolonii.

Do zastępstwa spółki na zewnątrz, a więc i do podpisywania firmy uprawniony jest każdy zawiadowca łącznie jednak z drugim zawiadowcą a w razie przeszkody z zastępcą.

Podpisy firmy dokonuje się w ten sposób, że pod wyciętą, wydrukowaną lub wypisaną firmą umieszcza się swe podpisy albo obaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca i zastępcą, a to Józef Pieniążek pierwszą literę i nazwisko, Jan Ilnicki zaś i Stanisław Kwiatkowski imię i nazwisko.

Spółka nie jest ograniczona co do czasu i istnienia. Obwieszczenia Spółki będą ogłoszone w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Kuryerze Stanisławowskim“.

Dzień wpisu: 10 maja 1912.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II  
Stanisławów, dnia 10 maja 1912.

Ч. сп. Фірма 312/12 Ст. V. 153 (8201)  
О п о в і щ е н е.

Ц. к. Суд окружной jako торговельный в Перемишля оглошуе, що 1 цвітня 1912 вписано в реестрі для стоваришень при фірмі: „Руский Народний Дім“ в Коровниках, стоваришене зареєстроване господарське з обмеженою порукою — зміну фірми на: „Рільничо-торговельна спілка „Народний Дім“, зареєстроване стоваришене з обмеженою порукою в Коровниках, а даліше, що на загальних зборах членів стоваришення з 11 лютого 1912 І. змінено цілий статут стоваришення в виді вложеного в книгу прилог статута, ІІ. вибрано членом управи Юрка Войтовича, господаря в Коровниках в місці Тимка Олексина.

Перемишль, 21 червня 1912.

Ч. сп. Фірма 587/12 Ст. VII. 297 (8075)  
О п о в і щ е н е.

Ц. к. Суд окружной jako торговельный в Перемишля оглошуе, що 24 мая 1912 вписано в реестрі для стоваришень зарібкових і господарських, що на підставі статута з дати 24 марта 1912 завязалося стоваришене під фірмою: „Спілка ошадности і повязки в Ходновичах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Округ спілки становлять громади: Ходновичі, Поповичі, Храпличі і Тишковичі.

Час естования не е обмежений. Цілею спілки е старати ся о матеріальне і моральне піднесенє членів спілки а іменно:

- а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цілі і по мірі фондів повязки потрібні в господарстві, промислі і торговлі а то з фондів які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,
- б) дати можливість помішувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що спілка приймає і опрочентовує вкладки щадничі,
- в) підпирати творенє спілок і зарібкових та господарських стоваришень в окрузі спілки.

Першими членами заряду спілки суть:

- о. Володимир Бачинський, парох в Ходновичах, яко настоятель заряду,
- Іван Мигаль, рільник в Ходновичах, яко заступник настоятеля,
- Іван Крет, рільник в Ходновичах, яко член заряду,
- Гринько Галавин, рільник в Ходновичах, яко член заряду,
- Николай Блаугта, рільник в Тишковичах, яко член заряду.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стамплією) фірми кладе свій підпис предсідатель заряду вглядно єго заступник і один з членів заряду. Вступна оплата члена спілки вносить 1 кор., а уділ 10 кор. Один член не може мати більше як 5 уділів. Уділ можна видати або відразу або в пірвичних ратах по 1 кор. Перша рата мусить бути вплачена при вступленю до спілки. До оголошень спілки служать таблиця перед льокалем спілки. Оголошеня загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника, а в разі потреби будуть оголошені в часописах для спілок рільничих.

Перемишль, 18 мая 1912.

Ч. сп. Фірма 645 Ст. V. 35 (8345)  
Впис до реестру зарібкового і господарського стоваришення.

Вписано до реестру зарібкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришення: Жанапів. Фірма звучить: Товариство господарсько-кредитове „Нова Весна“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 24 марта 1912.  
Предмет підприємства:

а) купувати, арендувати і наймати (грунти і будинки в цілі веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, вглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (магазини) знарядів господарських, навозів, збіжа, насіння і інших землеплідів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алкоголічними і неалкоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів, Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з трох членів: справника, касиєра і книговодця вибраних Надзираючою Радою на 3 літа за затвердженням загальних зборів. Вибрані на зборах загальних членами директори: Микола Бородач, Семен Данилець, Микола Бахир, господарі в Жанапіві.

Підпис фірми слідує в той спосіб, що під фірмою стоваришення уміщені будуть підписи двох членів.

Оголошеня на таблиці на льокалі або в одній з львівських часописей яку означить Рада надзираюча.

Уділ членів: 5 корон. Відвічальність: уділом і далшою квотою до пятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 10 цвітня 1912.  
Ц. к. Суд крайвий jako торговельный Відділ IV.  
Львів, дня 4 цвітня 1912.

Ч. сп. Фірма 191/12 Ст. II. 280 (8652)  
Впис до реестру зарібкового і господарського стоваришення.

Вписано до реестру зарібкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришення: Самбір. Фірма звучить: Господарсько-торговельна спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 8 лютого 1912.  
Предмет підприємства:

а) вести для своїх членів і лише в їх хосен торгولو предметами потрібними в рільнім і домашнім господарстві та господарськими продуктами лише своїх членів і посередничати в тім для них,

б) удержувати склади (магазини) господарських знарядів, навозів, збіжа, насіння і інших землеплідів та предметів потрібних в рільнім і домашнім господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен,

в) займати ся перетворюванем продуктів господарських лише виключно своїх членів та в їх хосен,

г) приймати капітали до обороту за условленим опрочентованем в хосен своїх членів, та уділяти лише своїм членам кредиту в товарах.

Час існованя: необмежений. Дирекция вложена з трох членів: справника, касиєра і книговодця. Перші загальні збори вибрали першу управу стоваришення з отсіх трох членів:

- 1. Олекса Ріпецький, ц. к. прахт суд. в Самборі, справник,
- 2. Др. Володимир Гериневич, проф ц. к. семінарії в Самборі, каспер,
- 3. о. Теофіл Чайковский, сотрудник в Самборі, книговодєнь.

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що під фірмою стоваришення уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівем важности зобовязань стоваришення.

Оголошеня будуть помішувані на призначеній на се таблиці на льокалі стоваришення або о одній з львівських часописей.

Уділ членів 10 кор. Відвічальність: до пятиразової висоти уділу.  
Дата впису: 20 мая 1912.

Ц. к. Суд окружной jako торговельный Відділ V.  
Самбір, дня 20 цвітня 1912.

L. cz. Firm. 37/12 Rg. A. 158 (8504)  
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru Rg. A. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Maryan Haskler, księgarz w Stanisławowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Księgarnia Właściciel: Maryan Haskler, księgarz w Stanisławowie. Firma istnieje od 1 stycznia 1904. Zastępcą i podpisującym będzie firma właściciel firmy Maryan Haskler pełnem nazwiskiem „Maryan Haskler“.

Dzień wpisu: 23 stycznia 1912.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Stanisławów, dnia 23 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 219 Stow. II. 578 (8506)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zdziszec. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zdziszec, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyirekcyi wystąpili: Paweł Frankowicz. Członkowie dyirekcyi wybrani: Andrzej Barłóg.

Дата впису: 8 czerwca 1912.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 8 czerwca 1912

## Upadłości.

L. cz. S. 4/12 (2) (8545 2—3)  
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku spółki handlowej p.d firmą „Fabryka wypalania węgla i kamienioloem w Prakowcach Aron Berger i Ska“ zarejestrowanej, jakoteż do prywatnego majątku osobiscie odpowiedzialnych spólników Józefa Leiby Lichtbarza i Abrahama Dillera.

Komisarz konkursowym mianuje się c. k. radę sąd. Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Maurycego Dawida adw. w Przemyslu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczoney na dzień 13 sierpnia 1912 o godz. 10 przed poł w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenty, poświęcające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcę oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 1 września 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 września 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczoney, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiacym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członkowie wydziału wierzycieli, dotychczas urzadzujacych, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przernacza się zrazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego unieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ we Lwowie.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyslu, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Przemysl, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. S. 2/12 (12) (8593)  
Ogłoszenie.

W konkursie Kalmana Kriesera z Nowego Sącza na wniosek wierzycieli, jawiacych się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. Karola Persa adw. w Nowym Sączu, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Jakóba Deutelbauma adw. w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV  
Nowy Sącz, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. S. 89 (90) (8597)

W konkursie Henryka i Bertly małż Birbaumów z Rzeszowa wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 28 sierpnia 1912 o godz. 11 przed poł w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, biuro Nr. 7/II.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Nadto na audyencyi tej ma być powzięta uchwała przez ogół wierzycieli co do wniosku zarządcy masy, ażeby wierzycielności masy jeszcze nieściągnięte, jako wątpliwe do zrealizowania, uznano za nieściągalne.

Wreszczie audyencyę na powyższy dzień wyznacza się celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycielności tudzież takich wierzycielności, które zostaną zgłoszone do dnia 27 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. S. 1/12 (33) (8594)  
Ogłoszenie.

W konkursie firmy Gorzelnia i rafineria spirytusu w Kaśnej dolnej Włodzimierza i Heleny Kodrębskich jakoteż ich prywatnego majątku na wniosek wierzycieli, jawiacych się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. Stanisława Flisa adw. w Nowym Sączu, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Jakóba Deutelbauma w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. E 660/12 (2) (8614)

W sprawie egzekucyjnej Michała Dobryna przeciw Dmytrowi Siczskarkowi do tak kuratora p. dr. Frankla adwokata w Czortkowie o 460 kor. zpn. ustanawia się kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Siczkaryka w miejsce dr. Frankla adw. w Czortkowie, Nykołę Malczewskiego w Mielnicy, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu Ili Hałajko — Wasyla Storożuka s. Procia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Melnica, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. S. 2/9 (78) (8596)

W konkursie Mechla Grünfelda z Żółtyni celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycielności, tudzież takich wierzycielności, które zostaną zgłoszone do dnia 16 lipca, wyznacza się audyencyę na dzień 17 lipca o godz. 9 przed poł. w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 7/II.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 3 lipca 1912.  
Komisarz konkursowy

## Amortyzacye.

L. cz. T. 6/12 (1) (8508 2—3)  
Amortyzacya.

Na wniosek Hermana Ochsa dom bankowy w Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zgubionego weksla z daty Tarnopol 27 grudnia 1911 na kwotę 1800 kor opiewającego, płatnego d. 27 kwietnia 1912 w Tarnopolu przez Credit Union w Tarnopolu wystawionego i żyrowanego, zaś przez Abrahama Leona i Marjen Frauenglas w Tarnopolu żyrowanego.

Wzywa się posiadacza weksla, aby w ciągu dni 45 od dnia tej uchwały licząc przedłożył, inaczej weksel zostanie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 4 maja 1912.

L. cz. T. VI. 32/12 (2) (8555 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Felksa Mauthnera z Kritzendorf wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zgubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 1 kwietnia 1903 Nr. 206 opiewającego na polię Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 77335

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 30 maja 1912.

L. cz. T. 35/12 (4) (8342 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek pani Maryi Stankiewicz następującej rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 73 203 na 120 kor. opiewającej na imię i nazwisko wnioskodawczyni wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki gal. Kasy Oszczędności we Lwowie wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu



w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,  
Oddział VII.

Lwów, dnia 15 czerwca 1912.

L. cz. T. VI. 37/12 (2) (8556 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek Juliana Adamskiego z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 72.997 na kwotę 894 kor. 05 hal. opiewającej, a na nazwisko Juliana Adamskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu leżonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 21 czerwca 1912.

G. Z. T. 8/12 (1) (8439 2—3)

Edikt.

Rudolf Bernwieser, Kaufmann in Wien XIII. Goldschlagstrasse 139 durch Dr. Wilhelm Wantuch in Wien behauptet, es sei ihm ein von Abraham Klein, Kaufmann in Brody akzeptierter, am 16 April 1912 aufgestellter und am 16 Oktober 1911 fälliger Wechsel über 111 K 60 h zahlbar in Brody abhanden gekommen.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, diesem binnen 45 Tagen nach der Ediktveröffentlichung dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,  
Abteilung II.  
Złoczów, am 10 Mai 1912.

L. cz. T. 1/12 (5) (8489 2—3)

Edykt.

Na wniosek Hryhóra Odynskiego i Ila Huńki, gospodarzy w Rudolfsdorfie z dnia 12 stycznia 1912 T. 1/12 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionego weksla z daty Rudolfsdorf 16 listopada 1911 na kwotę 1600 kor. opiewającego, w 6 miesięcy od daty wystawienia, płatnego przez Hrehóra Odynskiego i Ila Huńka jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, by w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ze swoimi prawami zgłosił się i weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższy weksel uznany za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 13 maja 1912.

L. cz. T. 13/12 (2) (8490 2—3)

Edykt.

Na wniosek Jana Fedyka w Żukocinie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne bonu Nr. 1306 przez firmę Jakob Baidaff wystawionego z daty Kołomyja dnia 10 września 1911 na 1600 kor. opiewającego, który wnioskodawcy rzekomo zgubił się.

Posiadacza powyższego bonu wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ rzeczony bon tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższy bon uznany za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 15 czerwca 1912.

L. cz. T. II. 1/12 (1) (8493 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek Spółki Oszczędności i zaliczek w Limanowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksla z daty Limanowa 20 grudnia 1911 na 600 kor. opiewającego, dnia 20 marca 1912 płatnego podpisanego, jako przez akceptantów: Walentyna Kuna, Maryja Kuna, Maryja Smiłowska, Stanisław Smiłowski (in dorso) Leib Horowitz, Spółka Oszczędności i zaliczek w Limanowej.

Gdy weksel powyższy miał zaginać, przeto wzywa się posiadacza weksla tego, by do dni 45 zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu, prawa te za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 25 maja 1912.

L. cz. T. II. 8/12 (1) (8293 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek Firmy S. Manne w Krakowie ul. Szpitalna wdraża się postępowanie ce-

lem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

I. weksla płatnego 10 października 1912 na 500 kor., weksla płatnego 15 października 1912 na 500 kor., weksla płatnego 31 października 1912 na 600 kor., weksla płatnego 31 października 1912 na 550 kor. i weksla płatnego 15 września 1912 na 324 kor., wszystkich zaopatrzonych akceptami brzmiącymi „pr. Rachel Katz, Salomon Katz w Tarnopolu“ wypełnionych tylko sumą, datą płatności i podpisem akceptanta, a jedynie ostatni z nich był wypełniony jeszcze podpisem wystawcy i pierwszego żyranta Antoniego Schlesingera.

II. Weksla płatnego 5 października 1912 na 200 kor. i weksla płatnego 5 listopada 1912 na 200 kor., obu zaopatrzonych tylko sumą, datą płatności i podpisem akceptanta J. Rottera w Przemyślu.

III. Weksla płatnego 25 października 1912 na 250 kor. i weksla płatnego 30 października 1912 na 200 kor., obu zaopatrzonych tylko sumą, datą płatności i podpisem akceptantki Maryi Münzer we Lwowie.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby przedłożył je tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni od dnia płatności każdego z nich, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za bezskuteczne uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział II.

Kraków, dnia 7 czerwca 1912.

L. cz. T. 56/12 (2) (8343 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek p. Fischla Goldenberga, dzierżawcy dóbr w Monasterzyskach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to:

1. jednego weksla opiewającego: Lemberg 28 Februar 1912. Für 6000 Kronen. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre die Summe von sechstausend Kronen den Werth erhält er und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht „bez podpisu wystawcy z podpisami akce-

ptantów zamieszkałych we Lwowie“, Dr. Mieczysław Sołtysik mp., Wanda Słonecka mp.,

2. jednego weksla, również tak brzmia- cego i z tymi samymi podpisami na 2000 kor. wystawionego, jak weksel pod 1.,

3. jednego weksla również tak brzmia- cego i z tymi samymi podpisami na 2000 kor. wystawionego, jak weksel pod 1.,

4. jednego weksla in bisneo (blankiet na 60 hal.), zaopatrzonego tylko w podpisy Izidora Goldenberga (czerwonym chemicznym ołówkiem), jako wystawcy i Maryi Korczyk, jako akceptantki.

Posiadacza względnie posiadaczy powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami odnośnie do weksli tu pod 1., 2., 3 i 4. wyszczególnionych w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 14 czerwca 1912.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

### Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego

#### Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110\*, 130, 200§), 540, 725†), 825, 950

\*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwoleczysk: 720, 1130, 150§), 215, 530, 1030, 1048†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowic: 1205, 515††), 545†), 740, 1025\*) 155, 552, 626, 934

\*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzielę i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stożanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecz“:

Z Podwoleczysk: 701, 1111, 136\*), 200, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. \*) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726\*), 1049, 629\*), 1001, 1200§)

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stożanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Ryczaków“:

Z Podhajec: 708\*), 1031, 611\*), 941, 1143§)

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

#### Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§), 215, 345\*), 546†), 605, 700, 730, 1110

\*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwoleczysk: 610, 1035, 216§), 227, 250†), 840, 1112

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowic: 250, 610, 915, 937, 225, 305\*), 628†), 758††), 1100

\*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135\*)

\*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stożanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamecz“:

Do Podwoleczysk: 625, 1055, 229\*), 242, 307†), 901, 1130

†) do Krasnego, \*) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121\*), 515, 1040§)

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stożanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Ryczaków“:

Do Podhajec: 628, 140\*), 536, 1059§)

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

### Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342, 517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140

od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235, 631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230

od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwoleczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.



# TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo illustrowane polskie.

**Tygodnik Illustrowany** wierny swojej półwiekowej przeszłości tradycyji drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzy naszych, odzwierciedlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezji. — Najstarsze illustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu. — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagania się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

**Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“**  
(czasy Kościuszkowskie).

**Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“**

Utwory Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej,

Nowele Zapolskiej, Tetmajera, Weysenhoffa, Bartkiewicza, Rodziewiczówny, Zbierzchowskiego, Makuszyńskiego, Artura Schrödera i w. i.

W szeregu artykułów wstępnych, studiów historycznych, prace pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich prof. dr.

Szymona Askenazego, G. Danilowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Gruzewskiego, Cz. Janikowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.

Konstantego Srokowskiego: „GRODY i MIASTA w GALICJI“.

Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Illustrowanego“:

## „SYBIR, WIZYJE PRZESZŁOŚCI“

(Serya II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

### Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto illustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ tylko po K. 10.—, w oprawie po K. 16.—.

W r. 1912 **CIEKAWY POWIEŚCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erekmana Chatriana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowski „Żydowscy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

**We Lwowie:**

kwartalnie	6 80 kor. z oprawą książek	8 30 kor.
półrocznie	13 60 kor. „ „	16 60 kor.
rocznie	27 20 kor. „ „	33 20 kor.

**W Galicyi z przesyłką pocztową:**

kwartalnie	7 20 kor. z oprawą książek	8 70 kor.
półrocznie	14 40 kor. „ „	17 40 kor.
rocznie	28 80 kor. „ „	34 80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.





**SKŁAD POWOZÓW**  
**E. & J. STROMENGER**  
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



**Dr. Stanisława Warmkiego**

**PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM**

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

**Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne**

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyła na prowincję po cenach redakcyjnych  
Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9  
Ogłoszenia do wszystkich pism natanie!

**K. k. österreichische Staatsbahnen.**

Zl. 7/69 a IV. ex 1912.

**Altmaterialen-Verkaufs-Ausschreibung.**

Bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg gelangen zum Verkaufe im Wege schriftlich einzubringender Offerte: Die sich in der Zeit vom 1 Juli 1912 bis 31 Mai 1913 in dem Materialmagazine in Stryj ansammelnden geraden und gekrümmten eisernen  $\frac{3}{4}$  und  $1\frac{3}{4}$  TT Gasrohre verschiedener Länge.

Die Anbote dürfen nur auf den vorgeschriebenen Formularen verfasst werden. — Alle leeren Stellen sind in denselben mit Stichen auszufüllen. Sowohl das Anbot, wie auch die Verkaufsbedingungen sind von dem Anbotsteller oder seinen Bevollmächtigten eigenhändig mit Vor- und Zunamen, gegebenenfalls firmamässig zu unterfertigen.

Mündliche, telephonische und telegraphische Angebote werden nicht berücksichtigt. Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Altmaterialien sind aus den bezüglichen Ausweisen zu entnehmen, welche, wie auch die Offertformularen und Bedingungen für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion (Abteilung für den Werkstätten und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden können.

Die Abgabe der vorhandenen Altmaterialien erfolgt ab Wage am Lagerplatze und sind auch die Preisangebote franko Lagerplatz zu erstellen.

Als Vadium sind 5% des Gesamtanbotes im Baren bei der h. Direktionskassa zu deponieren und wird dasselbe bis zur vollkommenen Abwicklung des Geschäftes als Kautions bei der k. k. Staatsbahndirektion zu verbleiben haben u. z. in der Höhe von 5% des Gesamtwertes der erstandenen Altmaterialien.

Die Materialien müssen in dem Masse bezogen werden, wie sie sich ansammeln und steht dem Ersteher kein Recht zu, irgend welche Anstände hinsichtlich der Qualität und Beschaffenheit derselben zur Geltung zu bringen.

Der Ersteher des irgend welcher Material-Sorte oder eines Teiles derselben ist verpflichtet, sobald sich in dem betreffenden Materialmagazine eine volle Wagenladung von mindestens 10.000 Kg. einer der erstandenen Materialsorten angeammelt hat, über erhaltenes Aviso in Form eines Erlagscheines, die Einzahlung des entfallenden Kaufschillings binnen 8 Tagen vom Datum dieses Erlagscheines zu bewirken und binnen 14 Tagen vom gleichen Datum über die Ware zu disponieren. Die Abfuhr mit Strassenfahrwerk unmittelbar aus den Materialmagazinen ist bei allen Altmaterialien prinzipiell ausgeschlossen. Das verkaufte Altmaterial wird in Eisenbahnwagen verladen und nach Disposition des Käufers als Parteifracht aufgegeben. Die Verladepesen werden mit 12 Heller pro 100 Kg. verrechnet.

Auch bei Abnahme loko der Station, in welcher sich das Materialmagazin befindet werden die verladenen Wagen zum Frachtenmagazine beigelegt und dem Käufer avisiert.

Die in der Zeit bis 31 Mai 1913 dem Ersteher zugewiesenen Erlagscheine haben als vertragmässige Zuweisung des Jahresanfalles zu gelten. Die in den Verzeichnissen der zum Verkaufe gelangenden Altmaterialien ausgewiesenen Mengen gelten nur approximativ und wird der Ersteher verpflichtet sein, jedes Quantum, welches sich während der Vertragsdauer ansammelt, anzunehmen.

Die Offerte sind mit einer Stempelmarke von 1 Krone zu versehen, am Kouvert mit der Aufschrift: »Offert für Altmaterialien« zu bezeichnen und samt den gefertigten und gestempelten Bedingungen bis längstens 20 Juli 1912, 12 Uhr Mittags bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg einzureichen.

Offerte, welche nach dem obigen Einreichungstermine eingebracht werden, zu denen spätestens am 20 Juli 1912 kein Vadium erlegt wird, und überhaupt solche Offerte, welche sonst den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet in Lemberg am 22 Juli 1912 um 10 Uhr Vormittag statt und bleibt den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die Zuschlagserteilung erfolgt binnen 6 Wochen vom Schlussstermine der Offerteinreichung an gerechnet und bleiben die Offerenten bis zu diesem Zeitpunkte an ihre Angebote gebunden.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion bleibt das unbeschränkte Recht gewährt, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums, oder eines Teiles desselben nach freiem Ermessen zu akzeptieren oder abzulehnen.

Lemberg, im Juli 1912.

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z balkonem, elektryka **Tanio do wynajęcia zaraz.** Wiadomość tamże, parter na prawo.

**Fortepian bardzo tanio do sprzedania, instrument jest bardzo piękny krzyżowy — tony wspaniałe.** Ruska 3., I. p. front.

**Marki pocztowe.** Kupuję wszystkie marki austriackie i zagraniczne, albuiny z markami, płacę jak najwyższe ceny. — **Eugeniusz Steblecki.** Lwów, Karmelicka 6.

**Pokoje** umeblowane i wspólne dla panów, czysto utrzymane. Gotowe zawsze. Ruska 3.

**Technik** poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcyi na lipiec, sierpień i wrzesień w Galicyi lub zagranicą za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia pod: „Edward U. Technika, Lwów“.

**Kuryer kolejowy** **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana I. 9.

**C. k. austriackie koleje państwowe.**

(8586)

**Rozpisanie sprzedaży starych materiałów.**

C. k. Dyrekcja kolei państwowej we Lwowie ogłasza sprzedaż niżej wymienionych starych materiałów w drodze pisemnych ofert. W szczególności będą sprzedane: Zapasy starych rur gazowych  $\frac{3}{4}$  i  $1\frac{3}{4}$  TT prostych i skrzywionych różnej długości, jakie zbiorą się w czasie od 1 lipca 1912 do 31 maja 1913.

Oferty wolno sporządzać tylko na przepisany formularz, a wszelkie miejsca nie wypełnione, należy wypełnić kreskami. Zarówno oferta, jak i warunki sprzedaży mają być podpisane przez samego oferenta, albo przez jego pełnomocnika pełnem imieniem i nazwiskiem, w danym razie w sposób obowiązujący firmę. Oferty ustne, telegraficzne, telefoniczne nie będą uwzględniane.

Bliższe dane dotyczące szacunkowej wartości przeznaczonych na sprzedaż zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowych (oddział dla spraw warsztatowych i woźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wydaje, lub wysyła interesowanym po otrzymaniu znaczka pocztowego na portu.

Nabyte stare materiały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane w ofercie mają opiewać „opłatnie na wadze“ w dotyczącym magazynie materiałowym.

Poręczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych, a mianowicie 5% ofiarowanej kwoty kupna i zatrzyma c. k. Dyrekcja część tego wadium jako kaucyę aż do zrealizowania całej sprzedaży, a mianowicie w wysokości 5% ogólnej wartości sprzedanych dotyczących umową materiałów.

Materiały musi nabywca przyjmować jak się zbierają i nie przysługuje mu prawo do podnoszenia jakichkolwiek zarzutów pod względem ich jakości i składu.

Nabywca którejkolwiek z grup starych materiałów, albo jakiej części jednej z tych grup, jest obowiązany do ośmiu dni po otrzymaniu zawiadomienia (w formie poświadczenia złożenia), że w dotyczącym magazynie materiałów zebrał się pełny ładunek wozowy conajmniej 0.00 kg. jednego z nabytych materiałów, zapłacić przypadającą za tę ilość cenę kupna, a najpóźniej do 14 dni licząc od tej daty, rozporządzić tym materiałem.

Ładowanie zakupionych starych materiałów do wozów drogowych (zaprzęgów) w obrębie d. tyczącego magazynu materiałowego, jest wykluczone. Materiały te będą ładowane do wozów kolejowych za zaliczeniem kosztów ładowania po 12 hal., za 100 kg. i jako przywalna posyłka dostawione do miejsca przeznaczenia, które nabywca wskaże. Nawet w wypadkach, w których materiał nie ma wyjść po za miejscowość, w której się znajduje dotyczący magazyn materiałowy, musi być we wozie towarowym dostawiony do magazynu przesyłek i awizowany.

Poświadczenia złożenia doręczone nabywcę w czasie do 31 maja 1913 obowiązują go jako kontraktowe przydziały rocznego zbioru. Ilości całorocznego zbioru wymienione w wykazach materiałów, przeznaczonych do sprzedaży, są wyrażone tylko w przybliżeniu, a nabywca będzie obowiązany odebrać całą ilość, jaka się uzbiera w okresie umowy.

Oferty ostemplowane marką na 1 koronę, należy zaopatrzyć na kopercie napisem: »Oferta na stare materiały« i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 20 lipca 1912.

Oferty wniesione po powyższym terminie, lub odnośnie, do których nie złożono oznaczonego wyżej poręcznego najpóźniej do dnia 20 lipca 1912, a wreszcie wogóle oferty nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi, nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 22 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem mogą oferujący być obecni.

Zawiadomienie o przyjęciu oferty nastąpi do sześciu tygodni, licząc od końcowego terminu dla wnoszenia ofert. Do tego też terminu pozostają oferenci związani ofertą.

Podpisanej c. k. Dyrekcji przysługuje nieograniczone prawo, oferty odnośnie do całej ilości, lub części materiałów, wedle własnego uznania przyjąć, lub odrzucić.

We Lwowie, w lipcu 1912.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

**Kawy**

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2- —, 2-08 i 2-16 za pół klgr. poleen

handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Rachunkowość.**

Podręcznika do nauki rachunkowości wyszło już z druku 25 zeszytów, które jak i dalsze nabywać można u wydawcy p. Aleksandra Sciborskiego, ul. Chorążczyzna I. 16 we Lwowie. Pierwszy tom tego podręcznika będzie już około 15 lipca b. r. ukończony.

**BRZUCHOWICE**

POD LWOWEM.

Do sprzedania w pięknym położeniu między lasami szpilkowymi około 7 morgów gruntu. Dom mieszkalny w bardzo dobrym stanie, 4 pokoje, weranda oszklona, kuchnia, piec piekarski, dwie piwnice: murowana i drewniana, stajnia, wozownia, dwie szopy, chlew, kurnik, w części kryte blachą. Źródła na własnym gruncie. Sad założony. Łąka, grunta orne i pod wazywa. Przeszło 200 drzew sosnowych nadających się na materiały budowlane. Odpowiednie na zakład leczniczy. Bliższa wiadomość: Lwów, ul. Czarnieckiego 12 w zarządzie drukarni od g. 2 — 4 po południu lub w miejscu Nr. d. 210. Obok willi WP. dr. Bałabana.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**Juliana Dabrowskiego**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwia można  
pocztą i przez korespondencyę.